Nr. 172. Niedziela, 29 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, *którzy* prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 lipca 1906 do l. 99.083 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych z powodu obecnego stanu zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 lipca.

Wojna cłowa z Serbią.

Coraz widoczniej przejawia się zmiana usposobienia w Serbii. Prasa zaniechała zjadliwych wycieczek przeciwko Austro-Węgrom, a zwraca się teraz raczej przeciwko Pasiczowi, który w zacietrzewieniu, nie biorąc w rachubę następstw łatwych do przewidzenia, sprowadził na kraj wojnę cłową.

Najdotkliwiej dała się ona dotąd we znaki nietyle rolnictwu, ile stosunkom handlowym. Cena różnych artykułów przemysłu i to najpotrzebniejszych właśnie doszła do niebywałej wysokości. Eksporterzy bydła są w rozpaczy. Już obecnie 2—3 tysięcy wołów i około 4000 sztuk nierogaciżny czeka na wyprowadzenie, a na razie niema mowy o tem, by można wywieźć je gdzieindziej, niż do Austro-Węgier. Całe szczęście jeszcze, że żniwa tegoroczne wypadły bardzo pomyślnie, nierównie lepiej aniżeli w r. z., do pewnego więc stopnia łagodzą ogólną klęskę.

Cały dzisiaj nastrój ludności dowodzi, że rząd serbski przeliczył się co do jej ochoty w ponoszeniu ofiar i co do poparcia swej akcyi przez stan kupiecki. Przeliczył się także rząd serbski co do poparcia zagranicy, rojąc najprzód, że Niemcy i Anglia, później zaś, że Włochy i Francya, jako skwapliwi odbiorcy produkcyi serbskiej dozwolą jej obejść się bez Austro-Węgier.

Ku wielkiej swej konsternacyi przekonywa się teraz p. Pasicz, że antagonizm owych państw przeciwko Austryi istniał i istnieje tylko w rozgorączkowanej wyobraźni handlowych polityków serbskich. Prasa zaś nabrała przekonania, że w sprawie dostawy broni idzie rządowi serbskiemu nietyle o to, aby uniknąć rzekomego poniżenia ze strony Austro-Węgier, ile raczej o to, że od lat kilku czuje się on do pewnego stopnia zobowiązany, powierzyć zamówienia Schneiderowi w Creuzot. Rozgorycza to opinię publiczną do tego stopnia, że jedno z pism posunęło się do uwagi, iż nowe działa widocznie służyć mają nietyle do palby; ile do — polityk(owania.

Rząd na to wszystko odpowiada za pośrednictwem swych przyjaciół w prasie zapowiedzią wskrzeszenia unii cłowej z Bułgaryą. Trudno uwierzyć, by naprawdę z takimi w kołach rozstrzygających Belgradu noszono się dziś planami. Pewien wypadek, pozornie drobny, najlepiej charakteryzuje polityczne stanowisko radykałów serbskich.

W r. z. wydał b. prezydent ministrów Władan Gyorgyevics pamiętniki i bronił w nich działalności swego gabinetu. Wykazał on przy tej sposobności, jak samolubnie obeszła się z Serbią dyplomacya rossyjska i jak żywo popierała małżeństwo króla Aleksandra z Dragą Maszin.

Książka Gyorgyevicsa wywołała w Serbii łatwą do zrozumienia sensacyę i twierdzą, że wskutek tych zwierzeń russofilizm znacznie ostygł w sercach Serbów. Rząd przez szereg miesięcy zdawał się nic nie wiedzieć o ukazaniu się pamiętników Gyorgyevicsa. Potrzeba było dopiero interwencyi dyplomatycznego zastępcy Rossyi, by na sensacyjną nowalię wydawnictwą zwrócić uwagę kół rządowych. Ów dyplomata nie poprzestał jednakże na tem, lecz zażądał, aby autorowi wytoczono proces o naruszenie tajemnicy urzędowej, czego dopuścił się, ogłaszając w pamiętnikach różne tajne akty. Ministerstwo Stojanowicza nie próbowało nawet oprzeć się temu żądaniu. Gyorgyevics stanął przed kratkami sądu, który skazał go na 7 miesięcy więzienia. Karę tę przyjął oskarżony z rezygnacyą, przyczem oświadczył, że go ona wcale nie dziwi, w Serbii bowiem każdy mąż stanu musi przesiedzieć czas pewien w więzieniu.

Nadszedł dzień imienin króla. Piotr I. amnestyonował przy tej sposobności mnóstwo skazańców, Gyorgyevicsa jednak nie ułaskawił. Opinia publiczna zapytała: Dla czego? Odpowiedziano jej: ponieważ Gyorgyevics jest notorycznym zwolennikiem Austro-Węgier. A jednak tym samym Austro-Węgrom zawdzięcza Serbia, że gdy przed kilku laty król Aleksander chciał za pomocą szeregu wyroków śmierci zniszczyć partyę radykalną, — nie przyszło do wykonania tego projektu. Stanowcze perswazye sąsiedniego mocarstwa przyprowadziły były króla Aleksandra do opamiętania. Pomiędzy ocalonymi tym sposobem znajdowało się także kilku dzisiejszych ministrów i wybitnych polityków serbskich.

Pester Lloyd zestawiając kontrast teraźniejszości z przeszłością, dawną politykę serbską z dzisiejszą, kończy uwagą: W Belgradzie powinni zacząć od przywrócenia prawidłowych, lojalnych stosunków sąsiedzkich z Monarchią Habsburgów i powinni zaniechać nakoniec polityki, w której przyjazne komplementy kłócą się na każdym kroku z postępkami rządu. Przed laty umiano trzymać się w Belgradzie takich zasad; dla czegoż nie miałoby to być możliwe dzisiaj, gdy ważne interesy kraju domagają się tego nieodzownie.

Belgrad. W Skupczynie odczytano dwa ukazy królewskie, w sprawie przedłożenia projektów ustaw, w których upoważnia się rząd do zawarcia prowizorycznych układów handlowych z zagranicą, oraz w sprawie przedłożenia ministra skarbu z żądaniem kredytu pół miliona denarów na cele wyszukania nowych targów zbytu dla krajowych produktów.

Z przełomowej chwili.

W Wyborgu.

Specyalny korespondent gazety *Dwadcatyj Wiek* w ten sposób streszcza wrażenie z wycieczki swojej do Wyborga, punktu zbornego posłów po rozwiązaniu Dumy.

„D. 22 lipca różnemi drogami i w różnym czasie wyjechało z Petersburga około 200 posłów. Cel podróży — Wyborg.

„Na przedwstępnej naradzie w Petersburgu uchwalono jednogłośnie udać się do Finlandyi w celu rozważenia ogólnej sytuacyi, opracowania planu dalszej kampanii, wyjaśnienia aktu rozwiązania Dumy i t. d. Największa liczba posłów wyjechała pociągiem o godzinie 4 m. 30 po południu. Po drodze, na stacyach podmiejskich, wsiadali coraz to nowi posłowie, tak, że w końcu pociąg można było śmiało nazwać „poselskim“.

„We wszystkich wagonach ożywione grupy rozmawiających. Jadą „kadeci“, „trudowiki“, bezpartyjni. Często rozlegają się okrzyki.

— „Niema teraz partyi, są tylko obywatele, wybrańcy narodu. Powinniśmy zapomnieć o waśniach partyjnych i nieporozumieniach. Widzimy jasno do czego wszystko dąży.

„W połowie drogi kilku upoważnionych posłów zamawia telegraficznie 15 numerów w hotelu „Société“, oraz salę dla posiedzeń.

„W przedziale I. klasy tegoż pociągu jadą: prezes Muromcew, I. i M. Petrunkiewicze, Muchanow i in.

„W Wyborgu oczekiwał na posłów tłum publiczności, obyło się wszelako bez wszelkich manifestacyj, a co zatem idzie, bez interwencyi policyi. Długi korowód dorożek skierował się do zamówionego hotelu, tutaj wszakże czyhało pierwsze rozczarowanie. Oto mer miasta wyjechał i — zabrał z sobą klucze od sali. Wolnych numerów było również tylko kilka. Trzeba było szukać innego schroniska, a przedewszystkiem sali. Tę znaleziono w hotelu „Belweder“.

„Tu odbyło się posiedzenie.

„Na samym wstępie — rozbito się na frakcye, z których każda obradowała, od czego zacząć, co czynić, w jaki sposób reagować. W końcu po wspólnem porozumieniu się wszystkich frakcyj, postanowiono, że posiedzenia będą zamknięte.

„Wszystkie partye dokładają starań, aby się zgodzić na jedną formułę ogólną, którą zadowoliłaby każdą z nich. Uchwalono wybrać po dwóch członków z każdej frakcyi do komisyi ogólnej, której polecono przedwstępne opracowanie formuły.

„Godz. 2 w nocy. Przerwa. Komisya przystępuje do pracy, która przeciąga się do godz. 5 i pół. rano.

„Posiedzenie rozpoczyna się o godz. 9 rano. Nastrój zmienił się do niepoznania... Niektórzy z „kadetów“ przechylili się w sposób jaskrawy na prawo, słuszność jednak nakazuje zaznaczyć, że nie wszyscy członkowie tej partyi poszli tą drogą.

„Rozpala się zacięta walka... „kadeci“ idą przeciw „kadetom“. Debaty ciągną się w sposób niewymownie nużący, wielu bowiem mowców odbiega od głównego tematu, rozwodząc się *de rebus arienis*. Lewica zaczyna tracić cierpliwość. Niektórzy z jej członków opuszczają salę i rozpacznie załamują ręce, wołając:

„— Kiedyż nareszcie „kadeci“ przestaną być sobą!

„Co chwila z sali posiedzeń wysuwa się to ten, to ów poseł. Okrążają go zaraz zwartym pierścieniem ciekawi, zasypując pytaniami.

„Na początku posiedzenia sprawa nie kleiła się jakoś... W ciągu bezsennej nocy duch upadł... Nie mogą dojść do porozumienia nawet w kwestyach zasadniczych, co wczoraj było jasne i bezsporne... Niezależnie od obrad, toczą się nieustannie pertraktacye z administracyą wyborską. Wczoraj gubernator zjawił się osobiście, dzisiaj zaś za pośrednictwem urzędnika prosił już do siebie prezesa, lub jego pomocnika. Temat rokowań jeden i ten sam. Władze się niepokoją.

„Ale nas zbaw ode złego!“

— O rety! rety! Aby choć nie grad! Aby choć nie grad! Dyć tyle naszego, co tej pszenicy... — żegna się stara Maciejka suchą, czarną ręką o palcach wykrzywionych od pracy i reumatyzmu.

Siwa jej głowa trzęsąc się na zwiędłej szyi, raz wraz wychyli się trwożnie po za próg chałupy i z po za pleców męża, buremi, okrągłemi oczami, wytrzeszczonemi jak u jastrzębia, popatrzy w stronę zachodu, zkąd wysuwa się leniwie długa, czarna chmura...

Przed chwilą jeszcze żar — upał, aż oddech zapierał. Martwo było od skwaru, ani listek nie drgnął w parnej, dusznej, tłoczącej piersi ciszy słonecznej.

Ni źdźbło się nie ruszyło — ni kłos nie pochylił na łanie pszenicy, złocącej się przed chałupą, podanej ku ziemi, jakby omdlałej bezwładem gorąca.

— Cichajże! Cichaj! Ot lepiejbyś ziele święcone wyniesła, — odgania chłop żonę przyciszonym głosem, jakby w obawie, żeby się nie sprawdziły jej słowa, jeżeli je chmura usłyszy. — „Dyć“ widzi ją i on, ale nie wymówiłby za nic jej „imienia“ — broń Boże, jeszcze „w złą“ godzinę.

Patrzy tylko na ciemny wał, pełznący od zachodu wydłużonym łukiem — smagany od czasu do czasu biczami błyskawic, co niecierpliwe zniszczenia i burzy — siec zdają się chmury i naglić do lotu...

Patrzy i brudną szmatą ociera pot, spływający mu po czerstwej jeszcze, czerwonej twarzy, po rozczochranych, kasztanowatych włosach, zlepionych na świecącem się czole, nabrzmiałem sinemi żyłami...

. . . .

A wał na zachodzie przybliża się — grubieje — wydyma niby w olbrzymi kadłub jakiegoś czarnego potworu, co z paszczy sprągnionej raz po raz złotymi ogniami rozbłyska. . . . .

. . . .

Nagle szum-gwizd jakby rozpędzone stado ptactwa przeleciało powietrzem.

Zadrżały liście na drzewach — rozchwiały się gałęzie — zatrzeszczały — stęknęły konary.

Zakołysał się złoty łan pszenicy — zaszeleścił sucho — do ziemi przypadł ciężkimi kłosami. . . . .

. . . .

Wtem drugi gwizd — silniejszy — zimny — lodowy, jakby późna jesień wpadła nagle w roztlony skwar lata.

I jak w jesieni, sypią się zerwane z drzew liście — po podwórzu się kręcą — błędnem kołem wirują po ziemi, i z piaskiem zmięszane biją Macieja po twarzy czerwonej — po opalonej piersi widnej z pod rozchełtanej koszuli, od wichru w kształt żagla mokrego na plecach chłopskich wydętej.

. . . .

A Maciej jak wkuty stoi w progu chałupy i to na chmury spogląda, to na babę, co je zielem święconem przez okno odpędza — to na pszenicę w tysiączne wiechcie wichrem skręcaną — to znowu niby w strachu śmiertelnym rozwianą rozpacznie po polu, jakby chciała gwałtem wyrwać się z niego i uciec gdzieś — schronić się przed ślepym szałem żywiołu.

. . . .

Już coraz bliżej nawała — coraz bliżej — i coraz zimniejszym wszystko owiewa oddechem. I znów zygzak świetlany rozdarł wnętrze chmury, a za nim trzask suchy — i grom i łomot, aż brzękły szyby w oknie chałupy, aż się zatrzęsła w dębowych posadach . . . .

— „A Słowo Ciałem się stało!“ I do chaty chłop cofa się — i drzwi za sobą zapiera — i gnie się we dwoje na glinianej podłodze izby.

Przy nim krzyżem leży żona — i pękiem ziół suchych w suchej czarnej ręce strwożone oczy od błyskawic przesłania.

. . . .

O szyby okienka dźwięczą — biją — sieką strugi deszczu, ciskane orkanem — chłostane wichrem.

W kiry skryło się słońce — zćmił się dzień — noc szaleje nad światem — widna tylko błyskami piorunów . . . .

. . . .

W sine ich światło chyli się głowa chłopa kudłata i ręce jego żony wznoszą się z zielem ku oknu — a w ryk gromów idzie przetrwożne błaganie modlitwy: „Ale nas zbaw ode złego“!

Jan Andruszewski.

Według ich słów, naród fiński jest tak słaby, że nie będzie w stanie udźwignąć na swych barkach tak ciężkiego brzemienia.

„O godzinie 12-tej przyjeżdża delegacya „Koła Polskiego", w składzie 6 członków. W dwie godziny później nadjeżdża hr. Heyden, Stachowicz, ks. Lwow, kilku duchownych i niektórzy z „prawicy". To wlewa nadzieję, że rozprawy nabiorą charakteru bardziej określonego i że wreszcie dojdzie do porozumienia....

„Godzina 2 m. 45 po południu. W chwili największego napięcia uwagi i roznamiętnienia partyjnego zaczęła naraz krążyć wiadomość, z początku w formie nieuchwytnej, potem zupełnie jasna i kategoryczna, która wzburzyła do głębi wszystkich posłów.

„W rzeczywistości zaszedł wypadek zupełnie zwyczajny.... Najpierw gubernator wyborski zawiadomił prezydyum Dumy, że miastu zagraża stan wojenny, jeśli — posłowie zbyt się zasiedzą. Ks. Dołgorukow pojechał z wyjaśnieniami, na które gubernator udzielił ogólnikowych, wymijających odpowiedzi. Mniej więcej w godzinę potem, generał-gubernator oznajmił z Helsingforsu, że obrady powinny być niezwłocznie zakończone, w przeciwnym bowiem razie wieczorem, najpóźniej zaś — rano, będzie ogłoszony stan wojenny ze wszystkiemi jego następstwami.

„Wobec tego i pod wpływem przemówienia ks. Dołgorukowa i Muromcewa, aby nie tracić ani chwili czasu, zebranie wkrótce przechodzi po wzajemnych ustępstwach do porozumienia. Na sali jest obecnych przeszło 200 posłów. Byłoby ich znacznie więcej, gdyby wielu, korzystając z zawieszenia posiedzeń Dumy w soboty, nie udało się tego dnia od samego rana do bardziej oddalonych letnisk podmiejskich, gdzie gazety dochodzą z opóźnieniem, albo też nie wyjechało do swych okręgów wyborczych".

. . . .

Reszta — wiadoma z telegramów....

»Temps« o rozwiązaniu Dumy.

Dziennik ten zaznacza, że położenie w Rossyi oceniał zawsze z najzupełniejszą bezstronnością i do ostatniej chwili spodziewał się, iż żywioły umiarkowane w Dumie pozyskają u sfer rządzących to zaufanie, na jakie zasługiwały. „Dzisiaj — pisze — wszystkie umysły niezależne zgodzą się na to, że jeśli nadzieja ta jest zawiedziona, nie wina to większości zgromadzenia. Zerwanie zostało dokonane. A stało się to z woli nieudolnego gabinetu.

„Duma, zebrawszy się, popełniła błędy taktyczne, których nie ukrywaliśmy. Zredagowała adres skrajny, naładowany niepotrzebnemi życzeniami. Uniosła się, mowa jej była gwałtowna. Rząd był temu bardzo rad i odpowiedział na adres ogólnem prawie *non possumus*".

O polityce „kadetów" w Dumie wyraża się *Temps* z zupełnem uznaniem, pochwala ich za to, że nie pozwalali się sterroryzować p. Aładinowi, „oraz kilku innym fałszywym chłopom tego rodzaju"; że odłączyli się od „trudowików" i socyalistów, czem dowiedli niezależności swojej i swego umiarkowania, a dyskusyę w sprawie rolnej usiłowali sprowadzić na teren legalny. „Jeśli ta dyskusya ich nie wzmocniła, to przynajmniej można powiedzieć, że stronnictwo „kadetów" pozostało do końca spokojne i legalne, najzupełniej godne do objęcia tek ministeryalnych."

„W przeciwstawieniu do tej większości parlamentarnej, trochę nerwowej, nieco wielomownej, ale na ogół lepszej, niż można było się spodziewać od pierwszej próby, cóżeśmy ujrzeli? Gabinet taki marny, jakiego dotąd nie widziano, któremu nigdy żaden nie dorówna. Prezesa ministrów, wysuniętego na to stanowisko zaszczytne i uciążliwe przez najnieprawdopodobniejszy wypadek, okazującego pogardę zgromadzeniu, które należało prowadzić, kształcić, opanować; a ta pogarda bardzo szybko objawiła się nieobecnością ministrów, między którymi byli zacni ludzie z dobrymi zamiarami, ale zupełnie nieprzygotowani do zadania swego, którzy wszystkimi występami na trybunie usprawiedliwiali okrzyki, potępiające ich politykę. Nadewszystko zaś system rządowy, którego śmiertelne piętna odsłonił ks. Urusow, nie wywołując ani jednego zaprzeczenia".

„Duma uchwałami swemi — brzmią końcowe słowa artykułu — nie usprawiedliwiła środka, który do niej zastosowano. — I dlatego to przyszłość jest ciemna. Lud miał zaufanie do odezwy, którą doń wystosowano. Gdy ujrzy wracających członków rozwiązanej Dumy, co stanie się z tem zaufaniem? Może rząd ma nadzieję, że Duma, inaczej wybrana, będzie łatwiejsza do prowadzenia. Nadzieja ta jest próżna, to oczywiste. Może liczy, że będzie można nawet uniknąć zebrania się nowej Dumy. Ale za cenę jakich represyj? A zresztą, do czego represye stosować i w imię czego? Dlatego, że zbrakło mu odwagi do wprowadzenia systemu nowego i trudnego, ale żywotnego, rząd wtrącił kraj w przesilenie, którego niebezpieczeństw zmierzyć, ani końca dostrzedz nie można"!

Głosy z Rossyi i o Rossyi.

Prasa berlińska, która spodziewała się wielkich i natychmiastowych wypadków po rozwiązaniu Dumy, obecnie zaczyna przyznawać, że „śmiały krok, zdaje się, powiódł się rządowi". „Stało się to dzięki politycznej i parlamentarnej niedojrzałości Dumy" — pisze *Berliner Tageblatt* i dodaje, „że takie chwilowe zwycięstwo nie powinno powstrzymać rządu od uczciwego dążenia do rzetelnych reform". „Jeżeli rząd tego nie będzie chciał, albo nie będzie umiał zrobić, to fale wzbiją wysoko, po nad głowy sterników nawy państwowej".

„Ażeby jednak Rossyę — czytamy dalej — poprowadzić na drodze reform, w każdym razie szybkich reform, na to potrzeba nietylko wielkiego czynu patryotycznego, ale również wielkiego czynu na polu kultury ogólnej. Gdzie jednak jest w Rossyi człowiek, któryby takiego czynu dokazał? A jednak nie potrzeba tu wielkiego geniuszu, potrzeba tylko jasno myślącego człowieka, który miałby oczy otwarte dla potrzeb politycznych i ekonomicznych, z niezłomną wolą i stanowczością, a przedewszystkiem o niewzruszonem poczuciu narodowem.

„Dotąd cała Słowiańszczyzna nie wydała nigdy jeszcze takiego męża, pomimo, że miała Piotra Wielkiego i Tadeusza Kościuszkę. Nawet tym dwom najlepszym mężom politycznym Słowiańszczyzny brakło co najmniej przymiotów, które tworzą ludzi wytykających drogi dla innych. Ile zaś razy Słowiańszczyzna wydawała takich ludzi, to zawsze stawali się oni ofiarami nienawiści, strachu i głupoty tych, którzy posiadali władzę. W chwilach potrzeby zjawiać się zwykł zawsze wybawca. Rossya znajduje się teraz w wielkiej potrzebie. Czy ten wybawca znajdzie się w ostatniej chwili, lub czy też rzeczywiście masy przez krew i gruzy, w strasznych męczarniach porodu dojdą dopiero do nowej Rossyi?".

Podług informacyj, otrzymanych przez pisma berlińskie, Stołypin zajęty jest gorączkowo reformą gabinetu. Ponieważ osobistości, stojące blisko stronnictwa „kadetów", odmówiły współudziału w przyszłym gabinecie, przeto Stołypin zwrócił się do przywódców b. prawicy w Dumie i nakłonił ich do rozwinięcia szerszej agitacyi w kraju. Poseł saratowski, Lwow, jest osobistym przyjacielem premiera ministrów, na jego też współdziałanie, oraz na pomoc Stachowicza może Stołypin liczyć.

Dlaczego właśnie obecną chwilę uznano w rządzie za najpodatniejszą do rozwiązania Dumy, wytłumaczyła „bardzo wybitna osobistość" korespondentowi *Local-Anzeigera* w ten sposób: „Rząd spostrzegł, że w łonie stronnictwa „kadetów", t. j. w większości Dumy powstał rozłam, wskutek czego wytworzyła się możliwość, że lewe skrzydło „kadetów" przejdzie do „grupy pracy". Wówczas współpracownictwo Dumy z rządem stałoby się absolutnie niepodobne. W takich warunkach trzeba było Dumę rozwiązać".

Korespondent petersburski *Berl. Tageblattu* oddaje pochwały Stołypinowi, że „rząd tym razem nie nadużywał prawa o ochronie wzmocnionej i nie dopuścił się wykroczeń, co tak doskonale potrafi robić Trepow i Durnowo. Pomimo, że w Petersburgu skoncentrowano do 25.000 wojska, umiano je jednak zgrabnie ukryć przed publicznością. Stołypin wydał rozkaz, ażeby tylko w najjaskrawszych wypadkach robiono użytek z broni".

Matin paryski ogłosił obszerny telegram, otrzymany od jednego z członków gabinetu Stołypina. Między innemi minister ten oświadcza: „Gabinet nie powtórzy starych błędów i nie będzie nadal odpychał od siebie umiarkowanych żywiołów ludności. Przeciwnie, będzie on starał się przyciągnąć je do siebie przez zarządzenie środków naprawdę uspakajających. Spodziewa się on także, że przekształcenie gabinetu będzie dowodem wzrostu dążności liberalnych".

Times otrzymał z Petersburga zapewnienie, że Stołypin zamierza utworzyć gabinet przy udziale październikowców i demokratów konstytucyjnych. i że demokraci, mimo rozwiązania Izby. przyjmą tę propozycyę. Jeżeliby zamierzano wybrać nową Izbę na podstawie głosowania powszechnego, to trzebaby zwołać Izbę starą na jedno jeszcze posiedzenie, aby uchwaliła prawo o głosowaniu powszechnem Mimo swoich dobrych zamiarów, kończy korespondent, Stołypin ostatecznie będzie popchnięty do reakcyi, ponieważ wszędzie uwydatnia się wrzenie.

Do Paryża donoszą z Petersburga, że Stołypin scharakteryzował w taki sposób swoje dążności: „Chcemy rządzić przy pomocy Izby ogólno-rossyjskiej, aby dowieść Europie, że nie uważamy niewolniczego naśladowania pewnych frazesów zachodnio-europejskich bynajmniej za szczyt mądrości politycznej. Spodziewamy się znaleźć w stolicy i na prowincyi dostateczną liczbę patryotów, czujących prawdziwie po rossyjsku, i pozyskać te żywioły, utrzymujące państwo, dla reprezentacyi narodowej".

Sukcesya holenderska.

Wobec gorzkiego rozczarowania, jakie spotkało królowę Wilhelminę i naród holenderski i rozwiało nadzieję, że Opatrzność ześle następcę tronu, wysuwa się sprawa sukcesyi na czoło kwestyj bezpośrednio obchodzących dzierżawy domu orańsko-nassauskiego.

Dnia 25 b. m. zebrała się w Hadze rada ministrów, aby skutkiem lekarskiego *parere* o stanie zdrowia królowej przystąpić natychmiast do obmyślenia nowego porządku sukcesyi i przedstawić go w formie ustawy generalnym stanom królestwa.

W razie bezpotomnego zgonu królowej Wilhelminy — a zdaniem lekarzy możliwość ta jest bardzo prawdopodobna — należałoby wziąć następujące rody i osoby w rachubę, jako do dziedziczenia po niej uprawnione:

1. Przedewszystkiem prawo do sukcesyi przysługiwałoby panującemu w. ks. Wil-

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

III.

(Ciąg dalszy).

Z progu jednej z chatek, chudy góral, z ruchami szlachcica, zaprasza nas na mleko. Wprowadzony w dobry humor swoimi zbiorami, Flo przyjmuje to gościnne zaproszenie i zbliża się do szałasu. Nie mając żadnego upodobania w nabiale, nie idę za nim i czekam na niego nad brzegiem potoku. Upływa kilka minut, po których wuj wraca z nachmurzonem czołem i zaciśniętemi ustami.

— Do pioruna! — mruczy z goryczą — jeżeli u Szkotów „gościnność się narzuca", górale pyrenejscy drogo za nią sobie każą płacić... Dwadzieścia groszy za szklankę mleka!... Dziękuję, już mnie więcej nie złapią!...

Flo nie żartuje, gdy chodzi o pieniądze. Ten podatek, podstępnie wyciągnięty z jego kieszeni, wystarczył, aby mu popsuć cały ranek. Nie interesuje się już kwiatkami przy drodze, a widok trzody kóz lub owczarni zapala błyskawicę oburzenia w jego oczach. Rozpogadza się dopiero około jedenastej, gdy u wejścia do świerkowego lasu zasiadamy nad źródłem do śniadania. Obdarzony znakomitym apetytem, sprząta wszystkie okruchy, wydziela sobie porządną część pulardy i szynki i wynagradza sobie swoje niepowodzenie, wychylając trzecią część butelki wina Bordeaux. Wyciągnięty na trawie, „z głową w cieniu a nogami w słońcu", znajduje teraz, że wszystko dobrze idzie i pozwala sobie na lekką drzemkę, zamiast deseru. Słucham sapania miecha organów, do którego podobne chrapanie Flo, które dorzuca sporo fałszywych tonów do krystalicznego szmeru potoka; następnie, ponieważ czas szybciej upływa, niż woda potoku, decyduję się obudzić śpiocha, który wcale mi nie jest za to wdzięczny. W gruncie rzeczy, jest zawstydzony i zły, że on, a nie ja się zdrzemnąłem. Pozostała część do wchodzenia jest najuciążliwsza, południowe słońce w plecy nas piecze, gdy wydrapujemy się z trudem pomiędzy skalistemi zboczami i karłowatemi sosnami. Już spostrzegamy tam, w górze, szczyty wznoszące się w półkole przy jeziorze Estom. Szczyty te odcinają się dokładnie na lazurowem niebie; szmaty śniegu przysłaniają nieco ich skromną nagość, a promienne powietrze cieniuje ultramarynową barwą szlachetne ich kontury.

Piękność tego widoku nas rozwesela. Po ostatnim, ciężkim do przebycia zakręcie, dochodzimy do brzegu jeziora. Małych rozmiarów, zagłębione jak czara u podstawy gór, roztacza swoje koło wód, barwy błękitnej. Wśród uroczystej ciszy tych wysokich regionów, zieleniejące pastwiska, ciemna barwa jeziora, smukłe śnieżne szczyty i głęboki błękit nieba, tworzą doskonałą harmonię.

Na jednej wyniosłości, pasterz dwudziestokilkuletni, ubrany w beret i hiszpańskie obuwie, stoi, pilnując z dala swoich krów i kóz pasących się na wszystkie strony. Zbliża się zwolna ku nam i odpowiada monosylabami na pytania, jak człowiek, któremu z trudnością przychodzi znaleźć słowo. Wymienia nam szczyty, otaczające jezioro i zamykające dolinę Lutour: Poucy-Mouron, wierzchołek Estom-Joubirem i Breche du Vignemale.

Te trzy góry i małe błękitne jezioro są jedynem jego towarzystwem. Przez całe cztery miesiące żyje w tej puszczy i nie wraca do Pierrefitle, swojej ojczyzny, aż we wrześniu, opuszczając dolinę w miarę, jak śnieg go z niej wygania. Co dwa tygodnie żona przynosi mu zapasy jedzenia; nazajutrz, wraca w dolinę Argelès i znowu na dwa śmiertelne tygodnie pustka. Zaledwie czasami obudzony zostaje ze swego milczenia, zjawieniem się jakiego turysty; ludzie rzadko kiedy wychodzą aż do jeziora. To też pasterz odzwyczaja się od mówienia.

— Ba! — mówi filozoficznie na to wszystko wuj Flo — możecie przynajmniej oddawać się łowieniu ryb na wędkę... Musi to być przyjemne i zyskowne.

— Ryb niema... Woda za zimna — odpowiada lakonicznie biedaczysko.

Ale Florentyn Garaudel już go nie słucha; zobaczył właśnie w trawie, przy samej ziemi, długie kieliszki, tak samo ciemno-błękitne, jak wody jeziora. Rzuca się w tę stronę, przyklęka i woła z tryumfem:

— To gencyana bez łodygi.... *gentiana acaulis*. .. Roślina nadzwyczaj rzadka!...

Gdy z zapałem zrywa swoją rzadką roślinę, rozmawiam dalej z pasterzem o zadumanych oczach. Interesuje mnie ten pasterz samotny i milczący; przypomina mi nokturn Leopardiego o „pasterzu tułaczu" i jego skargę do księżyca....

Ale oto, na prawo, cień już zachodzić zaczyna u stoków gór, czyniąc ich zieloność prawie czarną. Czas już odejść. Żegnam się z moim pastuchem, dając mu kilka srebrniaków. Co do Flo, potrząsa głową, zagłębia ruchem stanowczym ręce w kieszeniach, obraca się plecami i gdera pod nosem, schodząc przez pastwiska:

— Do licha! pieniądze łatwo ci przychodzą, mój siostrzeńcze, a serce twoje skore do roztkliwienia....

— Nie można by wujowi zarzucić tego samego. Jesteś wujaszku surowy dla tego biedaka, który żyje jak w klasztorze przez cztery miesiące na tej pustyni pomiędzy górami.

— Nie widzę, aby był tak godny pożałowania.... Niema żadnych potrzeb, może sobie próżnować, ile mu się podoba i nikt nie przychodzi go nudzić.

— Człowiek nie na to stworzony, aby samotny pędził życie.... Pomyśl, wujaszku, że ten pasterz ma najwięcej dwadzieścia sześć lat, że jest żonaty i że przez całe lato jest prawie pozbawiony swojej towarzyszki.

— Żona odwiedza go co dwa tygodnie i zdaje mi się, że to powinno wystarczyć.... Podczas tej doby mają czas nacieszyć się z sobą, a nawet pokłócić. — Założę się, iż z westchnieniem ulgi widzi oddalającą się swoją słodką połowicę. Kobiety są szkodliwe, a ich pieszczoty nawet, jak mówi pewien starożytny mędrzec, posiadają zaprawę złośliwości. Twój pastuch powinien się czuć szczęśliwy, że tylko dwa razy na miesiąc widuje swoją towarzyszkę życia.

— Jesteś nadto krańcowy, wujaszku, i byłbym bardzo ciekawy, jakie kobiety znałeś, jeżeli masz o nich tak złą opinię....

— Widywałem żony innych, to mi wystarczyło....

U dołu ścieżki słońce znowu się ukazuje; jakby chcąc ukarać Florentyna Garaudel za jego drwiny, piecze go w plecy i gardło wysusza. Skoro tylko zbliżył się do strumienia, Florentyn nie może się powstrzymać, wyciąga swój orzech kokosowy i chciwie gasi pragnienie. Daremnie mu przedstawiam, że w górach trzeba się wystrzegać tych zimnych źródeł, nęcących, ale zdradliwych, jak syreny. Nic sobie nie robi z moich przedstawień i zalewa się formalnie zimną, jak lód, wodą.

Jest już piąta, gdy dochodzimy do Cauterets, włócząc nogami, kurzem okryci i na pół upieczeni. Wróciwszy do domu Menginou, ubieramy się; następnie o szóstej wybieramy się do hotelu „des Princes". Flo zamienił swój kaftan płócienny na garnitur sukienny kawowej barwy i trzyma w ręku próbki roślin, zerwanych w dolinie Lutour. Niesie swój bukiecik ostentacyjnie, wyzywająco; chętnie napisałby na swoim kapeluszu: „Te rzadkie kwiaty zostały znalezione przezemnie, Florentyna Garaudel, członka wielu uczonych towarzystw...."

Wbrew swojemu szyldowi hotel niema w sobie nic książęcego. Stół, ustawiony w długiej sali pierwszego piętra, wygląda banalnie, jak wszystkie inne *tables d'hôte*. Obrus czysty, *menu* dość obfite, a o to głównie chodzi. Stołowników jest dużo i trudno nam z początku odnaleźć dwa wolne miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

helmowi Ernestowi Sachsen-Weimar-Eisenach, liczącemu obecnie lat 31. Jest on synem w. ks. Karola Augusta, a wnukiem w. ks. Karola Aleksandra i ks. Wilhelminy Zofii holenderskiej († 1897), siostry zmarłego w r. 1898 Wilhelma III. holenderskiego. W. ks. Wilhelm Ernest, który objął rządy w księstwie d. 5 stycznia 1901 po śmierci dziadka, ożeniony był z ks. Karoliną Reuss (linii starszej), która zmarła d. 17 stycznia 1905. Jedna z ciotek ks. Wilhelma Ernesta. ks. Marya Sasko-Wejmarska, jest żoną ks Henryka VII. Reuss (linii młodszej), b. ambasadora Niemiec u Najw. Dworu w Wiedniu

2. W drugim rzędzie domniemalnych sukcesorów stoją potomkowie zmarłego w r. 1872 ks. Albrechta pruskiego, który jako pierwszą żonę miał ks. Maryannę holenderską, ciotkę króla Wilhelma III, a więc cioteczną babkę królowej Wilhelminy. Ks. Maryanna wyszła za mąż d. 14 września 1830, uzyskała d. 28 marca 1849 rozwód, a zmarła . 29 maja 1883. Z potomków ks. Albrechta mogą być uważani za uprawnionych do sukcesyi tylko ks. Fryderyk Albrecht, regent Brunszwiku, ożeniony z ks. Altenburską i jego trzej synowie Fryderyk Henryk, Joachim Albrecht i Fryderyk Wilhelm. Potomkowie ks. Albrechta z drugiego (morganatycznego) małżeństwa mają tytuł hrabiów Hohenau i nie są uprawnieni do dziedziczenia po ojcu.

3. Do trzeciej grupy należy ks. Marya Wied, małżonka panującego księcia Wilhelma. Jestto jedyna córka ks. Fryderyka holenderskiego, stryja zm. króla Wilhelma II, ożenionego z ks. Ludwiką, córką króla Fryderyka Wilhelma III pruskiego, a zmarłego w r. 1881. Księstwo Wied mają pięcioro dzieci: trzech synów, dwie córki. Następca tronu w księstwie, ks. Fryderyk, ożeniony jest z księżniczką wirtemberską. Jak wiadomo, siostrą księcia Wied jest królowa Elżbieta rumuńska.

Ponieważ konstytucya holenderska przepisuje, iż królowi Holandyi nie wolno mieć żadnej innej korony, przeto gdyby kiedyś tron holenderski dostał się jako spadek w. ks. sasko-wejmarskiemu, mógłby on na nim zasiąść dopiero po złożeniu rządów w swem księstwie.

Przegląd ogólny.

O znamiennym dla charakterystyki chwili wyborze posła Eötvösa, który zwyciężył w budapeszteńskim okręgu wyborczym Barabasza, kandydata stronnictwa niezawisłości, prasa węgierska podaje wyczerpujące sprawozdania, które są dowodem znaczenia tego wyboru.

Walka toczyła się zacięta. Kto nie widział nigdy roznamiętnienia Węgrów przy tego rodzaju aktach życia publicznego, ten ze zdumieniem czyta o przebiegu zapasów, jakie prowadzono onegdaj w Budapeszcie. Zwolennicy obydwóch kandydatów zebrali się tłumnie przed lokalem wyborczym. Co jakiś czas mężowie zaufania przemawiają do wyborców, sprawdzają ich legitymacye i podjudzają do agitacyi. Poza obrębem lokalu wyborczego rozłożył się formalny obóz głosujących i widzów, którzy obrzucają się nawzajem obelgami, nie żałując także w danej chwili kija i pięści. Dorożki zwożą stosami proklamacye, odezwy, a zapalczywi agenci rozrzucają je wśród ludu. Ogromne plakaty, przemawiająco już to za Barabasem lub za Eötvösem wychylają się, noszone na drągach, ze zwartej masy tłumu, budząc swem pojawieniem się wiwaty, krzyki i groźby.

Była chwila taka, w której stronnicy Eötvösa zarzucili swym przeciwnikom podstępne fałszerstwo odezw wyborczych — przyszło więc wnet do bójki zakończonej na szczęście bez większego rozlewu krwi. Szanse zwycięstwa ważyły się długo. O godz. 5 po południu za Eötvösem głosowało 1258, za Barabaszem 1144. Stan taki utrzymał się aż do wieczora. Rozgorączkowanie wzrastało. Sądzono, że urzędnicy kolejowi, którzy późnym dopiero wieczorem stanęli do walki, przechylą szanse na korzyść Barabasza. Przeciwnicy zdwoili jednak wysiłki. Zwożono dorożkami głosujących, lecz Eötvös zyskiwał coraz więcej głosów. O godz. pierwszej w nocy rozporządzał już większością trzystu głosów. Liczba ta rosła w miarę upływających godzin. Nad ranem szalone niemal oklaski, śpiewy i wrzawa zwiastowały miastu, że Eötvös zwyciężył. Otrzymał on 3518 głosów, a oficyalny kandydat stronnictwa niezawisłości, Barabasz — 2560.

Pokonanego pocieszy niewątpliwie okręg wyborczy w Nagy-Körös, gdzie odbędą się wybory w najbliższych dniach, a stronnictwo niezawisłości rozporządza tam znaczną większością głosów.

Bernard Shaw, pisarz angielski, który jako autor dramatyczny, krytyk teatralny i polityk wyznający skrajne zasady socyalizmu, cieszy się wielką popularnością wśród wyspiarzy, wdał się w polemikę z prasą niemieckiej socyalnej demokracyi. Powiedział on, że stronnictwu temu zasłania „szampański duch anarchizmu" dalsze horyzonty poważnej polityki, a zarzut ten zripostował berliński *Vorwärts*, nazywając Shawa — burżujem!

Shaw wystąpił więc z apologią, a gościnności użyczył mu *Berliner Tageblatt*. Broniąc się, zadał Shaw bolesne rany niemieckim socyalistom. Zarzucił im przedewszystkiem, że pietyzm ich i wiara w „nieomylnego, wszystkowiedzącego proroka klas pracujących" Karola Marksa — jest conajmniej naiwną, tak samo, jak głęboka ufność w prawdę jego dzieła: „Biblia klas pracujących".

Shaw pisze dalej: Nawet wasz słynny Liebknecht nie jest w stanie tego pojąć, że socyalizm angielski stoi o całe niebo wyżej teoretycznie i praktycznie od niemieckiego w dziedzinie życia parlamentarnego i ustroju wewnętrznego.

Dalsze wywody Shawa są również charakterystyczne dla trafnego ocenienia jego przekonań. Nie jestem przedewszystkiem Marksistą — pisze on — nie jestem Darwinistą, materyalistą lub dogmatykiem.

Zaprzeczam także stanowczo, jakoby istniała walka klasowa pomiędzy proletaryatem a kapitalistami, utrzymując przeciwnie, że miliony proletaryuszów są tak samo jak pracodawcy zwolennikami stanu posiadania.

Zwalczając dalej Marksa, o którym utrzymuje, że jego połowiczna wiedza wyrządziła więcej szkody, aniżeli korzyści powołanemu do życia przez niego ruchowi socyalistycznemu, kończy Shaw: „Jestem socyalistą, który zmierza do tego, aby socyalizm zawładnął państwem tak samo, jak teraz rządzi nim kapitalizm. Nie mam też nic przeciw temu, żeby socyaliści przyjmowali urzędy publiczne. Przeciwnie: gdyby n. p. zaproponowano p. Bebla wybrać cesarzem, a p. Singera kanclerzem, a oniby tę propozycyę odrzucili „ze względów zasadniczych", to tę odmowną odpowiedź przypisałbym ich nieudolności, która w mych oczach nie może być nigdy zaletą".

Sprawa zasądzenia w drodze dyscyplinarnej członków serbskiej komisyi wojskowej, biorącej udział w próbach dział i amunicyi przeznaczonych dla armii serbskiej, wywołała wiele hałasu w tamtejszych sferach wojskowych. Okólnik ministra wojny Putnika wydany do oficerów sztabu wyjaśnił dopiero przyczyny tego wyroku, rzucając zarazem posępne światło na stosunki panujące w korpusie oficerskim Serbii. Widocznem jest, że orzeczenie tej komisyi opierało się nie na fachowej znajomości badanego przedmiotu, lecz na steku przyczyn ubocznych, z których niejedna z mętnych powstała źródeł. Ukaranie owych oficerów 30 dniowym aresztem nie zakończy jednak tej sprawy. Jest to tylko kara dyscyplinarna za nietaktowne i obrażające zachowanie się członków komisyi wobec siebie, a śledztwo wykryje dopiero, kto zdradził tajemnicę wojskową prasie i na kim zaciężyły słusznie podejrzenia, powtarzane później przez dzienniki belgradzkie.

KRONIKA.

Lwów, 28 lipca.

Kalendarz.

Niedziela (29 lipca):

Marty panny. — Cierpisława. — Aftynohena.

Wschód słońca o godzinie 4·01 rano, zachód słońca o godzinie 6·57 po południu.

Poniedziałek (30 lipca):

Abdona i Senny. — Zdobysława. — Martyny M.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód słońca o godzinie 6·53 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, później spochmurnienie; w Galicyi zachodniej i na Szlązku: Pogoda zmienna, miernie ciepło i wietrzno, skłonność do burzy.

— **Pobyt JE. P. Namiestnika w Brzesku.** Do *Czasu* piszą z Brzeska pod dniem 25 b. m.: Wczoraj przybył do nas JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, aby się przekonać o postępie robót regulacyjnych przy odbudowie doszczętnie spalonego miasta. W tym celu zwiedził odbudowaną już dzielnicę i przekonał się, że fundusze, jakie przeznaczył tak na pomoc dla pogorzelców w formie pożyczek, jak i na same cele regulacyjne, t. j. wykupno realności, placów pod nowe ulice i t. p., zostały jak najlepiej użyte. Miasteczko nasze, dzięki mianowicie opiece i pomocy, doznanej ze strony P. Namiestnika, całkiem teraz inny przybrało wygląd: linie ulic i placów sprostowane, a wyłącznie murowane budynki, tu i ówdzie nawet o skromnie ozdobnych fasadach, jakoteż ogniotrwałe dachy dają mieszkańcom pewność, że taka klęska pożaru już w Brzesku nie powtórzy się.

W starostwie przyjął P. Namiestnik deputacyę Rady gminnej, w imieniu której przemówił notaryusz dr. Wisłocki z podziękowaniem za doznaną pomoc. Pomocy tej bowiem zawdzięczamy nie tylko ulgę w znoszeniu skutków pożaru jednego z największych w ostatnich dziesiątkach lat w kraju, lecz przedewszystkiem powstanie z gruzów nowego, schludnego powiatowego miasteczka, które w obecnych szatach wszędzie nawet na zachodzie mogłoby się dobrze prezentować. Plany dla regulacyi polecił Wydział krajowy wygotować bezpłatnie inżynierowi swemu p. Jakubikowi, a przy ich wzorowem i dokładnem przeprowadzeniu współdziałał skutecznie komisarz rządowy p. Zaczek. Dotyczące roboty nie mogłyby jednak dla braku funduszów w całości być wykonane, gdyby nie P. Namiestnik, który na ten cel ofiarował znów dalszą kwotę z funduszów rządowych. Z wykończenia regulacyjnych planów odnosi miasto największą, bo trwałą korzyść i mieszkańcy widzą w tej dalszej pomocy P. Namiestnika nowy dowód jego życzliwości i dbałości o dobro miasta.

Imieniem powiatu podziękował P. Namiestnikowi prezes Rady powiatowej, p. Jan Götz-Okocimski, i u niego informował się też P. Namiestnik o skutkach powodzi, która w powiecie brzeskim ogromne wyrządziła w tym roku szkody; Dunajec wylał bowiem dwa razy w ciągu dwóch ostatnich miesięcy, niszcząc całoroczne plony na przestrzeni gmin i obszarów dworskich Piaski-Drzużków, Filipowice, Stróże, Wesołów, Zakliczyn, Lusławice, Rostoka, Olszyny, Wielka Wieś, Więckowice, Łukanowice, Zamość i wiele innych. Wody Dunajca zrobiły prócz tego ogromne szkody w zabranej urodzajnej ziemi, w obwałowaniach i poniszczonych drogach i mostach. Dla dotkniętych powodzią przyrzekł P. Namiestnik wyjednać o ile możności jak najwydatniejszą pomoc ze strony Rządu. — Z Brzeska udał się P. Namiestnik do pp. Götzów w Okocimie, zkąd odjechał wieczorem do Wiednia.

— **Ks. prałat Adam ks. Sapieha** bawi w Petersburgu.

— **Naczelny dyrektor poczt i telegrafów,** p. Jan Lubicz Seferowicz, wyjechał na sześciotygodniowy urlop.

Kierownictwo krajowej dyrekcyi poczt i telegrafów objął na ten czas starszy radca pocztowy p. Ludwik Pikor.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna m. Chyrowa na odbytem w dniu 24 b. m. posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie nadać JE. P. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu, w uznaniu jego nieocenionych starań około podniesienia przemysłu i handlu miasta, jako też budowy tamtejszej szkoły, obywatelstwo honorowe.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Zygmunt Zbigniew Hrehorowicz, rodem ze Stryja, Feliks Płażek, rodem ze Złoczowa, Abraham Schwerdfinger, rodem z Tarnopola, Aron Weiss, rodem ze Lwowa, Dawid Hulles, rodem z Bohorodczan, Gabryel Sokal, rodem ze Starego Czortkowa, Abraham Stahl, rodem ze Lwowa, Szaja Oster, rodem z Kołomyi, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

— **Ostrzeżenie dla emigrantów.** Z powodu agitacyi wydało Ministerstwo spraw wewnętrznych — jak donoszą z Wiednia — ponowne ostrzeżenie przed emigracyą do brazylijskiego stanu S. Paulo.

— **Komisya konserwacyi pomników,** wybrana z łona Rady miejskiej, uda się dziś po południu na Wysoki Zamek, celem wybrania miejsca pod pomnik Franciszka Smolki. Przy tej sposobności oglądnie komisya kamień pamiątkowy króla Jana Sobieskiego i zadecyduje sprawę odnowienia napisu, ewentualnie umieszczenia nowej tablicy metalowej.

— **Bursa im. Bartosza Głowackiego.** Sekcya organizacyjna Rady miejskiej uchwaliła na onegdaj odbytem posiedzeniu datek w kwocie 2000 koron, które mają być złożone na książeczkę galic. Kasy oszczędności z przeznaczeniem na bursę dla synów włościańskich imienia Bartosza Głowackiego. Wydanie tej książeczki nastąpi po założeniu bursy i z zastrzeżeniami, które Reprezentacya miejska poczynić uzna za stosowne.

— **Festyn** na dochód Towarzystwa zabaw ruchowych odbędzie się jutro, w niedzielę, na placu powystawowym.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia przemysłowego rzeźników, masarzy i mydlarzy we Lwowie odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali „Gwiazdy".

— **Koszty przewozu obłąkanych,** przynależnych do Galicyi, z pozakrajowych do krajowych zakładów, od których dotychczas gminy uwalniano, postanowił Wydział krajowy w myśl ustawy gminnej z r. 1863 od gmin pobierać. Zarządzenie to zostało spowodowane zbyt wysoką rubryką na koszty leczenia z funduszów krajowych.

— **Szpitalik św. Zofii.** Jak wiadomo, szpitalik dla dzieci im. św. Zofii otrzymuje od Wydziału krajowego ryczałt roczny za utrzymanie i leczenie w szpitaliku dzieci chorych, przysłanych tam ze szpitala powszechnego, który nie ma oddziału dla chorób dziecięcych. Ponieważ ryczałt ten nie odpowiada dzisiejszym stosunkom, komitet szpitalika odniósł się do Wydziału krajowego o podwyższenie ryczałtu do kwoty, odpowiadającej liczbie leczonych obecnie w szpitaliku dzieci. Na żądanie to odpowiedział Wydział krajowy, stawiając dwie propozycye, mianowicie: podwyższenie ryczałtu z równoczesnym nadzorem ze strony Wydziału krajowego, albo też całkowite objęcie administracyi szpitalika przez Wydział krajowy.

Sprawę tę omawiano na wczorajszem posiedzeniu komitetu szpitalika, podnoszono korzyści, wynikające z objęcia administracyi szpitalika przez Wydział kraj., co pozwoliłoby Towarzystwu na rozwinięcie innych, statutem objętych działalności, zajęcie się silniejsze filią w Iwoniczu, ewentualnie otwarcie drugiego szpitalika dla dzieci, co wobec przepełnienia szpitalika św. Zofii, bardzo jest potrzebne, itp. W rezultacie uchwalono przeprowadzić pertraktacye z Wydziałem krajowym co do objęcia przez Wydział administracyi, a do komisyi, która ma przeprowadzić pertraktacye, wybrano pp.: dra Festenburga, Neumana i dra Liliena.

— **Dar.** Rodzina ś. p. Jana Rottera złożyła do rąk prezydenta miasta Krakowa kwotę 500 K. na cel dobroczynny, jaki prezydent oznaczy. Prezydent dr. Leo przeznaczył wymienioną kwotę w połowie na zakład p. Żurowskiej, a w połowie na zakład wychowawczy w Pawlikowicach.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Grodzieński komitet jubileuszowy ku uczczeniu 40-letniej działalności literackiej i społecznej Elizy Orzeszkowej, nie znając adresów wszystkich komitetów jubileuszowych, zwraca się do nich z uprzejmą prośbą o nadesłanie swych zgłoszeń pod adresem sekretarza komitetu grodzieńskiego, pana Jana Grzeżułko (p. Grodno w Stanisławowie) w celu nawiązania stosunków i wejścia w porozumienie odnośnie do ustalenia dnia projektowanego obchodu jubileuszowego w Grodnie (miejscu stałego zamieszkania Jubilatki), spodziewanego przyjazdu delegacyj, oraz charakteru całego obchodu.

△ **Zgubiono:** srebrną broszkę z pięcioma rozmaitymi wisiorkami oraz złoty pierścionek z koralem.

△ **Znaczna kradzież.** P. Feidze Heizigowej skradziono z mieszkania przy ul. Słonecznej l. 13 a, rozmaite przedmioty ze złota, wartości 180 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wymysłowie pod Tarnobrzegiem: Stefania Marya Gilewiczówna, w 23 r. życia.

W Wiedniu: Edward Ritschel, jeden z najlepszych restauratorów starych płócien, w 84 r. życia.

— **Milionowy spadek.** Aplikant Wydziału krajowego p. Jan Nowicki, który przed niedawnym czasem otrzymał wiadomość, że odziedziczył w Ameryce spadek 16 milionów dolarów (80 milionów koron) i wyjechał w tym celu, napisał w tych dniach list do jednego z swoich kolegów. Donosi on, że pozostaje w Ameryce i spadek odziedziczy, ale wpierw musi przeprowadzić dłuższy proces. Podobno zgłosiły się z pretensyami do tego spadku jeszcze inne osoby tego samego nazwiska. O wysokości kwoty, którą ma odziedziczyć, nie donosi p. Nowicki.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie wczoraj życie młody mężczyzna, który przed kilkoma dniami zajął w hotelu Drezdeńskim pokój pod nazwiskiem Ryszarda Wallenburga. Denat nazywał się w istocie Mikołaj Dylewski, był subjektem z Horodenki i liczył 22 lat.

— **Zatrucie się rybą.** Z Kosowa donoszą do pism tutejszych: Znany przemysłowiec i dzierżawca gmachu Skarbkowskiego, p. Leopold Lityński ze Lwowa, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, który zagraża jego życiu. Oto w miasteczku Zabłotowie zatruł się nieświeżą rybą i teraz walczy ze śmiercią. Przywieziono go do Kosowa, dokąd zawezwano rodzinę, oraz lekarzy dr. Obtułowicza i dr. Renckiego ze Lwowa, a operatora dr. Krasowskiego ze Stanisławowa Wczoraj w południe stan zdrowia p. Lityńskiego pogorszył się tak znacznie, że mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Międzynarodowa wystawa mody w Wiedniu.** W r. 1907 odbędzie się w Wiedniu międzynarodowa wystawa mody, na której przedstawione będą mody, panujące we wszystkich większych państwach na kuli ziemskiej. Komitet zajmujący się urządzeniem tej wystawy, rozesłał do wszystkich austro-węgierskich konsulów prośbę o popieranie jej celów w krajach, w których są akredytowani, i zachęcanie odnośnych przemysłowców zagranicznych, by nadsyłali swe wyroby. Z czternastu krajów nadeszły już przychylne odpowiedzi. Potworzono też agencye wystawowe w Paryżu, Rzymie, Petersburgu i Chicago. Wiedeńscy przemysłowcy przygotowują się zawczasu, by zająć w tym międzynarodowym turnieju zaszczytne stanowisko. Zdobywają się oni przytem na krok śmiały, bo zamierzają, bez względu na modę, panującą w Paryżu i Londynie, przedstawić samoistnie przez się obmyślane nowości w dziedzinie toalet damskich

i męskich, jako modę wiedeńską. Mają oni nadzieję, że ta moda wiedeńska zyska poklask nietylko na wystawie, lecz utoruje sobie także drogę do eksportu za granicę.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Wiednia donoszą: Żona znanego właściciela hotelu Wilhelma Puscha zastrzeliła go wczoraj w mieszkaniu z rewolweru. Zabójczynię uwięziono. Powodem czynu było odkrycie listu od kochanki.

— **Podróż naokoło świata.** W kąpielach siarczanych Baden pod Wiedniem bawi obecnie 24-letni akademik Marin Jonescu z Bukaresztu, który wraca z czteroletniej wędrówki pieszo dokoła ziemi. W dniu 6 września 1902 wyruszył on w towarzystwie dwóch kolegów z Bukaresztu, gdyż założył się, że w ciągu lat czterech obejdzie pieszo ziemię dokoła. Zakład wynosi 50.000 franków. Trzej młodzi ludzie przeszli pieszo Azyę i Australię, wracali zaś do Europy przez Afrykę. W Afryce dwaj towarzysze Jonesca umarli na malaryę, on jednak po wielu trudach dostał się do Austryi i w Baden postanowił łodbyć kilktuygodniową kuracyę. Przeciętnie odbywał on codzień drogę 50 do 60 kilometrów, a żywił się tylko owocami, jarzynami i mlekiem. Na wadze stracił 32 kilgr.

— **Eksplozya w składzie prochu.** Wczoraj w południe z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w rządowym składzie prochu w Lublanie. Nastąpił wybuch 20 beczek prochu, oraz zapasów patronów myśliwskich. Składy są zupełnie zniszczone. Sąsiednie budynki i składy wojskowe doznały znacznego uszkodzenia. W samej Lublanie szkód jednak niema. Nikt też nie jest ranny.

— **Pomocnicy piekarscy** w Budapeszcie uchwalili oświadczyć swą solidarność z robotnikami młynarskimi, jeśli do poniedziałku żądania tych robotników nie będą przyjęte.

— **Pożar.** Z Koloszwaru donoszą: Spaliły się tu wczoraj domy składowe firmy „Ludwik Balek". Oprócz nagromadzonych tam materyałów drzewnych właściciela, padły pastwą płomieni złożone w tych magazynach zapasy pszenicy firmy „Braci Schwarz" z Maros Vassarhely wartości 100.000 koron, oraz materyały wiedeńskiej firmy „Fischl B. i Synowie".

— **O napadzie na pociąg pocztowy** nr. 11 kolei nadwiślańskich, dążący z Dąbrowy do Warszawy — o czem pokrótce doniosła już wczoraj depesza — otrzymuje *Gazeta Polska* następujące szczegóły:

Pociąg pocztowy nr. 11, dążący z Dąbrowy do Warszawy, stanął na stacyi Celestynów, o godz. 6 m. 24 zrana. W liczbie oczekujących na stacyi pasażerów znalazło się kilkunastu młodzieńców, którzy zajęli miejsca w jednym z wagonów, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę do Otwocka.

W odległości kilku wiorst od stacyi, maszynista pociągu, Dąbek, zauważył kilku ludzi, którzy gwałtownymi ruchami dawali mu sygnały do zatrzymania pociągu. Sądząc, iż pociągowi grozi jakieś niebezpieczeństwo, maszynista bieg zwolnił. W tejże chwili na parowóz wskoczyło kilku ludzi z rewolwerami w ręku, zmusili służbę parowozową do milczenia i zupełnej powolności ich rozkazom.

Jednocześnie z wagonu wyskoczyli młodzi pasażerowie, którzy wsiedli w Celestynowie. — Każdy z nich miał rewolwer w ręce, ustawili się przed drzwiami wagonów, czuwając, ażeby nikt z pasażerów nie wysiadł, lub w jakikolwiek sposób nie przeszkodził robocie.

Napastnicy, operujący przy parowozie, nakazali tymczasem służbie odczepić od pociągu lokomotywę z brankardem i przyczepionym tuż za nim wagonem bagażowym, w którym mieściły się w specyalnym skarbcu zaplombowane woreczki, wyprawiane z poszczególnych stacyj z dochodem kas stacyjnych, w celu przelania tych pieniędzy do kasy głównej w Warszawie.

Gdy parowóz odjechał o jakie półtory wiorsty od porzuconych na linii wagonów, napastnicy otworzyli skarbiec i wypróżnili całą jego zawartość, układając łup na przygotowanych wozach.

Plan wyprawy był obmyślany i przygotowany zawczasu. Ażeby uniemożliwić zaalarmowanie sąsiedniej stacyi Otwock, wszelkie połączenia z tą stacyą telefoniczne i telegraficzne zostały poprzecinane.

Stacya Otwock zaniepokojona tem, że Celestynów nie odpowiada, wyprawiła na linię drezynę, którą, oprócz służby kolejowej, pojechał żandarm stacyjny. Drezyna dotarła do miejsca rabunku, żandarm wystrzelił z karabinu, lecz to nie spłoszyło napastników. Żandarmowi broń odebrano i doprowadzono śmiały zamach do końca, wypróżniwszy całą zawartość przewożonego skarbca.

Suma zrabowanych pieniędzy nie jest ustalona. Dochody kas stacyjnych bywają rozmaite, niewiadomo więc ile w danym dniu mógł wynieść wpływ ze wszystkich stacyj. W każdym razie łup bandytów był pokaźny. Dosięga podobno około 200.000 rubli.

Kronika prowincyonalna.

§ W Zakopanem bawiło do 24 b. m. ogółem osób 5282.

§ Do Truskawca przybyło do 16 b. m. w celach leczniczych osób 1721.

§ Z Rzeszowa donoszą, że onegdaj kąpali się tam w Wisłoku: student gimnazyalny Hawela i oficer rachunkowy Pokorny. Wypłynęli oni na miejsce głębokie wezbranej wskutek deszczów rzeki i porwani wirem, poczęli tonąć. Na krzyk innych osób kąpiących się, z których jednak nikt nie umiał pływać, rozebrał się szybko porucznik ułanów p. Zygmunt Bartmański i popłynął tonącym na pomoc. Nieprzytomni młodzi ludzie czepili się go nerwowo i do tego stopnia skrępowali go, że wraz z nimi począł tonąć. Nie stracił jednak przytomności i z wysiłkiem największym, niknąc niejednokrotnie pod wodą ku wielkiemu przerażeniu widzów, dowlókł wreszcie nieprzytomnych młodzieńców do brzegu, gdzie także sam padł zemdlony. Wszystkich trzech zdołano jednak przywrócić do przytomności.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek z samochodem. Z Monachium donoszą: Ks. Eugeniusz Murat, jadąc onegdaj samochodem do Karlsbadu do żony, uległ wypadkowi i zginął na miejscu. Towarzyszyli mu w samochodzie ks. Elchingen i ks. de la Moskova.

Zmarły był synem ks. Ludwika Napoleona, urodził się w r. 1875, ożenił się w Nicei w r. 1899 z Violettą Ney, księżniczką Elchingen. Książę mieszkał w Paryżu i miał troje dzieci. Był on bratem małżonki JE. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

* Strejk listonoszów. Listonosze w Bukareszcie rozpoczęli strejk, żądając wyższej płacy, która dotąd wynosi od 58 do 114 franków miesięcznie. Listy roznoszą obecnie żandarmi i policyanci.

* Wypożyczalnia parasoli urządzona została w Berlinie. W rozmaitych punktach miasta, a szczególnie w restauracyach, kawiarniach, cukierniach etc. umieszczono składy parasoli. W razie potrzeby płaci się 2 marki (2 kor. 40 hal.) i podaje swój adres. Za to dostaje się parasol, a nazajutrz przychodzi posłaniec, któremu płaci się za pożyczenie parasola 10 fenigów (12 hal.), a on zwraca dwumarkową kwotę.

* Oberwanie się chmury. Pisma niemieckie donoszą o wielkich oberwaniach chmury, które wyrządziły ogromne szkody. W Mannheimie cały zbiór tytoniu i chmielu zniszczony. Woda stoi na ulicach na metr wysoko. W okolicy potopiło się mnóstwo bydła. W Bochum dworzec kolei pod wodą, miasto bez oświetlenia, ponieważ gazownia zalana.

* Dramat małżeński. Miasteczko Tubize w Belgii było onegdaj widownią strasznej tragedyi. Robotnik Grizes zasztyletował na dworcu kolejowym brukselskiego profesora Camusa, uważając go za gacha swojej żony. Następnie pobiegł do domu i nożem zabił swą żonę w obecności siedmiu dzieci, z których najmłodsze liczy 5 miesięcy. W końcu Grizes odebrał sobie życie przez powieszenie.

* Niesubordynacya w armii francuskiej. *Temps* donosi: W Perpignan podczas ćwiczeń w strzelaniu na Camp Argelles rzucił pewien żołnierz 12 p. p. na kapitana bochenkiem chleba i zranił go dość ciężko w głowę, inny żołnierz zniszczył naboje, a trzeci wzbraniał się maszerować.

* Olbrzymia defraudacya. Z Paryża donoszą: W mieście Nantes przed niedawnym czasem otworzył lokal bankowy bankier nazwiskiem Chedorge, który ofiarował publiczności zakupno rossyjskiej pożyczki o 5 do 15 franków taniej, aniżeli wielkie banki w Paryżu. Chedorge otrzymał wskutek tego liczne zamówienia, których jednakże nie wykonał, lecz z pieniądzmi w ten sposób zebranymi, których wysokość dochodzi do sumy półtora miliona franków, znikł bez śladu.

* Milionowe oszustwo. Z Neapolu telegrafują: Kasyer banku włoskiego, Artur Vacca, i brat jego Alfred, urzędnik banku ludowego, zbiegli, dokonawszy fałszerstw na kilka milionów lirów. Bank włoski poniósł stratę na 180.000, bank komercyalny na 130.000 lirów.

* Katastrofa w Alpach francuskich. Z Modany donoszą, że huragan zmiótł z powierzchni ziemi znaczną część miasteczka Fourneaux, w Sabaudyi, oddalonego o jeden kilometer od stacyi międzynarodowej Modana, między Francyą, Szwajcaryą a Włochami.

Przed kilku dniami o godzinie 3 po południu zerwała się gwałtowna burza. Przez pół godziny grzmoty, błyskawice, pioruny i grad, były jej odgłosem. O godzinie 5 po południu olbrzymia trąba wodna spadła na strumyk le Charmaix, dotąd zupełnie prawie wyschnięty, a toczący się wzdłuż stoków góry Arroudar.

O godzinie 6 ogłuszający wybuch, jak gdyby tysiąca armat, dał się słyszeć z głębi przepaści, do której strumyk ten wpada. Mieszkańcy Fourneaux nie mieli czasu zastanawiać się nad przyczyną tego odgłosu. Zalew wody, błota i kamieni, z hałasem, trzaskiem i niesłychanym impetem zmiótł wszystko, co znalazło się po drodze. Olbrzymi tartak firmy Gotteland zniesiony został zupełnie, cały niezmierny zapas desek burza porwała i rozrzuciła. Most, trasa kolei żelaznej i droga publiczna — zostały zawalone kamieniami, mułem i błotem, tak że komunikacya na długi czas jest niemożliwą. Wszystkie druty, którymi oświetlane były gminy Modana i Fourneaux, zerwane. Wodociągi zupełnie zniszczone. Trasa kolei żelaznej zasypana na 10 m. wysokości, na przestrzeni całego kilometra. Latarnie ledwo wystawiają swe główki z nagromadzonego mułu.

Podróżni z Francyi do Włoch nie jadą obecnie przez Praz, lecz na Marsylię, Vintimille, albo przez Simplon.

* Restauracya Westminsteru. Dzienniki londyńskie donoszą, że od pewnego czasu ogromne kamienie, odrywające się od fasady opactwa Westminsterskiego, padają na skwer przed kościołem, wystawiając tym sposobem na poważne niebezpieczeństwo przechodniów i odwiedzających kościół. Walenie się muru spowodowane jest wstrząśnieniami, jakim ulega kościół, mając u stóp swoich bardzo ruchliwy punkt Londynu, po którym przejeżdżają prócz zwykłych ekwipaży i bardzo ciężkie ładowne wozy. Zarządzający opactwem postanowił wyznaczyć 500.000 franków dla odnowienia północnej fasady kościoła, nie licząc dziesięciu tysięcy funtów szterlingów kosztu rocznego utrzymania zabytku.

* Bomba w przesyłce. Paryż jest obecnie pod wrażeniem niezwykłego zamachu. Ofiarą jego — jak to już onegdaj pokrótce donieśliśmy — padł August Haegeli, malarz i odlewacz porcelany, zamieszkały przy ulicy de Bondy. W poniedziałek rano odebrał z poczty koszyk, ważący 5 do 6 klgr. Po otworzeniu paczki, wyjął z niego szkatułkę i list w żółtej kopercie następującej treści: „Posyłam panu pewne porcelanowe przedmioty, wymagające reparacyi. Przechodząc po południu, porozumiem się z panem. Kluczyk od szkatułki przy niniejszym załączam". Podpis był nieczytelny. Przy otwarciu szkatułki nastąpił wybuch, skutkiem którego Haegeli stracił oko i będzie musiał poddać się prawdopodobnie amputacyi lewej ręki. Ekspertyza wykazała, że szkatułka zawierała około 1 kilograma materyału wybuchowego, prawdopodobnie zwykłego prochu, ołowiane kulki kalibru 6-milimetrowego i odłamki miedzi. Prócz tego w szkatułce mieścił się nabity rewolwer, ułożony zręcznie tak, aby wystrzelił przy obróceniu kluczyka. Śledztwo nie może na razie wykryć winnego. Dochodzenia na poczcie wykazały, że paczka ta została wysłana w niedzielę rano przez mężczyznę, dobrze ubranego, średniego wzrostu, w wieku lat 30. Charakter pisma w liście jest zbliżony do kobiecego. Ponieważ Haegeli nie miał wrogów, jakoteż nikomu nie dał powodu do zemsty, więc motywy zbrodni są bardzo zagadkowe. Ostrzeżenia żadnego przedtem nie otrzymał, jedynie na drzwiach, łączących jego pracownię z przedpokojem, ktoś narysował skrzyżowany sztylet z rewolwerem. Haegeli tego nie zauważył, a spostrzegła to dopiero policya.

Miodowe miesiące króla Alfonsa XIII.

Alfons XIII. i jego małżonka opuścili już Wersal hiszpański — zamek La Granja — udając się do kąpiel morskich w San Sebastian. Podróż urządzono automobilem o sile 60 koni. Pomimo błagań i próśb ministrów, król nie dał się nakłonić do innego sposobu podróży. Premier generał Lopez Dominguez wysilał się na przedstawienie całego niebezpieczeństwa grożącego monarsze na opuszczonym, bezludnym gościńcu.

Alfons XIII. jednak umie być upartym. Żadne namowy i perswazye nie skłonią go do porzucenia raz powziętego zamiaru, a zwrócenie uwagi na grożące niebezpieczeństwo tem silniejszym jest bodźcem do uporu. Zresztą, królowa wyraziła usilne życzenie, by podróż odbyć automobilem a nie specyalnym pociągiem. Prezes gabinetu zdołał tyle jedynie wymódz, by podróż odbyła się w dzień a nie w nocy.

W dniu oznaczonym o godz. 7 rano wyjechał z La Granja królewski automobil a za nim szereg innych wiozących świtę. Z początku jazda była wcale przyjemna, później jednakże w dolinie kastylijskiej, słońce prażąc niemiłosiernie, obróciło całą przyjemność w niwecz. Termometr wskazywał 39 stopni Cels. w cieniu — a nigdzie nie było kropli wody, co dla króla, który jest „abstynentem" było bardzo przykre.

Król Alfons tak dalece poprzestaje na wodzie, że pewnego razu, przy sposobności śniadania, które miało odbyć się u hiszpańskiego posła księcia Mandas, przypomniał mu o tem mówiąc:

— Proszę dla mnie przygotować beczkę wody, gdyż tylko ten napój zaspokaja moje pragnienie!

Król hiszpański ma dobry apetyt, lecz nie przebiera w jedzeniu. Zadowala się zwykle jedną potrawą; lubi namiętnie drób na zimno, którym też raczy się o każdej porze.

Około południa cała królewska karawana dojechała do Soria. Władze i ludność zgotowały królestwu entuzyastyczne przyjęcie. Po śniadaniu, wyjechali małżonkowie do niedawno przez niemieckich archeologów odkrytych ruin celtycko-iberyjskiego miasta Numancya. O godzinie 2 po południu wyruszyły automobile w dalszą drogę, przyczem automobil królestwa uszkodził się do tego stopnia, że potrzeba było przesiadać się, a skutkiem tego do San Sebastian dotarli królestwo dopiero o godzinie 10 wieczorem.

Królowa matka, która z niecierpliwością i niepokojem od godziny 7 wieczorem oczekiwała drogich jej sercu gości, ucieszyła się niezmiernie, gdy mogła nareszcie uściskać syna.

Ale słońce lipcowe hiszpańskie, prąd powietrza, kurz i 700-kilometrowa droga, nałożyły istną maskę na lica młodego turysty, tak, że rodzona matka prawie nie mogła go poznać.

— Jestto moja skóra kawalerska — zawołał wesoło Alfons XIII, — zrzucam ją obecnie i przybieram nową, żeby stać się innym zupełnie człowiekiem!

— O, gdybyś nareszcie mógł się ustatkować, — westchnęła królowa-matka.

I opowiedziała swej synowej najróżniejsze wybryki Alfonsa z usilną prośbą, by go obecnie piękna rączka królowej w należyte ujęła karby.

Notatki literacko-artystyczne.

»Pani Walewska« na scenie. W Warszawie w teatrze Wielkim wystawiona została z dużem powodzeniem przeróbka sceniczna ze znanej powieści Gąsiorowskiego, dokonana przez Ignacego Nikorowicza. Oto co pisze o niej *Kuryer Warszawski:*

„Jak przed kilkunastu laty „Madame sans gêne", tak dziś „Pani Walewska" pociąga na scenie; pociąga silniej, bo bezpośrednio dotyczy naszej historyi i wiąże się z życiem Warszawy. Postać Napoleona jest tu nawet dosadniejsza, bardziej uwypuklona, efektowniejsza. A oprócz tego całe tło sztuki jest nam tak bliskie! Zda się, że rój wspomnień zrywa się dokoła nas, kiedy patrzymy na ks. Józefa Poniatowskiego i Małachowskiego, przesuwających się jak cienie przeszłości... I te cienie przeszłości sprawiły, że sala teatru Wielkiego przepełniła się wczoraj tłumami, że w niej panował nastrój poważny, że się wśród widzów dawało spostrzegać głębokie wzruszenie... W p. Ignacym Nikorowiczu znać niezaprzeczone zdolności pisarza scenicznego. Zapewne, treść i wiele dyalogów zaczerpnął on z powieści p. Wacława Gąsiorowskiego, niemniej jednak sztuka nie wygląda na przeróbkę, posiada własne odrębne życie, które dodatnio świadczy o instynkcie dramatycznym inscenizatora".

W podobny sposób wyrażają się o „Pani Walewskiej" i sprawozdawcy innych pism warszawskich, wróżąc temu utworowi „sezonowe" powodzenie i chwaląc doskonałą grę p. Nowickiego w roli Napoleona, a p. Przybyłko-Potockiej w roli pani Walewskiej. Wzruszającą postać ks. Józefa odtworzył doskonale p. Śliwicki.

Dopiski Kopernika. Z opisu obserwatoryum w Pulkowie, umieszczonego w dodatku do nr. 10.879 *Now. Wremieni*, dowiadujemy się, że biblioteka obserwatoryum posiada książkę Joannis Stoefleri efemerides († 1531 r.) w której się znajdują własnoręczne dopiski astronoma polskiego Mikołaja Kopernika.

(ch) **Aleksander Głazunow,** słynny rossyjski kompozytor (utwory orkiestrowe, kameralne, fortepianowe, balety), został dyrektorem petersburskiego konserwatoryum. Urodził się w r. 1865, w r. 1882 dyrygował jako gimnazyalista swą pierwszą symfonią (op. 1), był uczniem Rimskiego-Korsakowa, w r. 1899 był profesorem instrumentacyi w konserwatoryum petersburskiem. Najlepszemi jego dziełami są: poemat symfoniczny „Stienka Razin" i utwory kameralne.

(ch) **Pomnik** Jana Sebastyana Bacha stanie w Lipsku, naprzeciw Thomaskirche. W tym celu usunięty zostanie z tegoż miejsca pomnik Leibnitza. Filozofia zatem ustąpi tej sztuce, o której Beethoven powiedział, że jest wyższą niż sama filozofia. Będzie to najodpowiedniejsze miejsce dla największego z muzyków, zajmującego za życia skromną posadę kantora w tymże kościele.

(ch) **»Beilage** zur Allgemeinen Zeitung" (Monachium) umieszcza w nr. 160 pracę dr. R. F. Kaindla p. t. „Slavische Urbevölkerung in Süddeutschland und Oesterreich", będącą streszczeniem prac E. Majewskiego, E. Bogusławskiego, W. Kętrzyńskiego, Smólskiego, M. Zunkowicza i Strekelyego, dotyczących osiedlenia Słowian w najdawniejszych przedhistorycznych czasach w Europie środkowej i zachodniej.

(ch) **W San Francisco** padło wiele arcydzieł sztuki pastwą ostatniej katastrofy. Zgi-

nęły między innemi obrazy: Cabanea (wartość 10.000 dolarów), Diaza (14.000), Lebruna (5000), dwa obrazy Lenbacha (10.000), Turnera (6000), Vanloo (8000), Snydera (25.000), Murilla „św. Franciszek z Assyżu“ (75.000), tegoż „św. Grzegorz“ (75.000). Rousseana (60.000), Courbeta „Krajobraz“ (3500), Greuza „La Madeleine Blonde“ (50.000), Diaza „Nimfa“ (40.000) i t. d. Należały one do zbiorów p. Arabelli D. Huntington, które spaliły się doszczętnie, a wartość ich wynosiła 700.000 dolarów.

(ch) **»Die Kultur«,** czasopismo kwartalne, wydawane przez „Leo-Gesellschaft“ pod redakcyą dr Schnürera w Wiedniu, drukuje w trzecim zeszycie pracę prof. dr. Maryana Zdziechowskiego p. t. „Włodzimierz Sołowiew, rzut oka na współczesne rossyjskie życie duchowe“. Praca ta wywołała w Niemczech wielkie zainteresowanie.

(ch) **Wykopaliska.** W Karnak (Egipt) wykopano 170 statui z kamienia, 11 sfinksów, 10 „psich głów“, 3 wazy, 9 statui bronzowych, 800 różnych przedmiotów, po największej części małych figurek bronzowych; pochodzą one z epoki XII. dynastyi (ok. 2600 przed Chr.) aż do perskich czasów.

(ch) **W Monachium** zmarł słynny technik sceniczny, wynalazca sceny szekspirowskiej i sceny ruchomej, Karol Lautenschläger, w 65 roku życia. Był generalnym inżynierem maszynistą monachijskich teatrów nadwornych i „Teatru księcia Regenta“.

(ch) **Nowy Murillo.** W Smyrnie znaleziono w domu pewnej angielskiej rodziny obraz Murilla, przedstawiający „Świętą Rodzinę“. Obraz ten znany był znawcom tylko z nazwiska i tytułu, lecz daremnie go poszukiwano. Od przeszło 10) lat znajdował się w Smyrnie. Dyrekcya muzeum Louvre w Paryżu oceniła ten obraz na 1,000.000 franków.

(ch) **Uniwersytet oxfordzki** zamianował znakomitego norweskiego kompozytora, Edwarda Griega doktorem muzyki *honoris causa.*

(ch) **Mascagni** pracuje nad operą p. t. „Alceste“ (tekst Aga Fleres).

(ch) **W Paryżu** odbyła się aukcya G. Petita, na której obrazy osiągnęły wielkie ceny: n. p. „Wiejski taniec“ Corota (92.000 fr.). „Jeleń w lesie“ Courbeta (13.000), „Galatea“ Diaza (18.000), „Undina„ Fautin-Latoura (12.000), „Sekwana koło Poissy“ (1950;), „Wiosna“ Pisarra (2.250!), itd. — Obrazy innych impresyonistów również jeszcze nie osiągnęły należytych cen. I tak: „Macierzyństwo„ Carrièra 4000 fr., tegoż „Portret dziecięcy“ 4000, „Ulica wiejska“ Cézannea 3500, „Martwa natura“ tegoż 6000, „Opuszczony dom“ tegoż 6100, „Kwiaty z Tahiti“ Gauguina 2900, „Morze koło Petites-Dalles“ Moneta 5800, „Kanał w Amsterdamie“ tegoż 4900; obrazy Pisarra, Renoira i Sisleya osiągnęły najskromniejsze ceny (!); natomiast znany pointyllista Toulous-Lautrec był niezwykle wysoko ceniony; „Mélinite“ 6600, „Model“ 2900, „Colombine“ 2150, „Moulin-Rouge“ 920.

(ch) **W Nowym Jorku** zmarł znany amerykański kompozytor John K. Paine, obok Mac Dowella, Parkera i Chadwicka najzdolniejszy z muzyków swej ojczyzny, autor symfonij, uwertur, mszy, oratoryów i dramatycznych muzyk; zostawał pod wpływem Mendelssohna i Schumanna.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty upoważnił Radę szkolną krajową do wyrażenia Kornelowi Freundowi, okręgowemu inspektorowi szkolnemu w Brzeżanach, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełnego uznania za długoletnią, skuteczną i sumienną pracę przy wykonywaniu nadzoru nad szkołami ludowemi.

Pan Minister Wyznań i Oświaty przeniósł ks. Bazylego Nawrockiego, inspektora szkolnego okręgowego w Dolinie, do Brzeżan.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Bazylego Tymofijczuka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kniaźdworze, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie; zamianowała w szkołach ludowych: Jana Makuszkę, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; Ksawerę Gołębiowską, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nowymtargu; Hersza Kramera, nauczycielem religii izrael. 5-klasowej szkoły męskiej w Bohorodczanach; ks. Józefa Kajdasa, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Barbary w Krakowie; Wincentego Mikulskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Szczurowej; Helenę Stefanusównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Podkamieniu; Rozalię Epsteinównę, nauczycielką 4-kl. szkoły w Sołotwinie; Anielę Jachimowską, nauczycielką 4-kl. szkoły w Grębowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Adwenta w Ryglicach; Jerzego Mykietczyna w Romanówce; Józefa Hendzla w Targanicach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Julię Ostrowską w Szówsku; Olgę Mathiaszównę w Laszkach; Franciszkę Repeciową w Niedzieliskach; Teofilę Dobrowolską w Rzepienniku strzyżowskim; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Andrzeja Padocha w Świętem; Ludmiłę Pawlikowską w Ptaszowej „na dole“; Józefa Robaka w Górce; Mieczysława Muszyńskiego w Dominikowicach; Jana Samolewicza w Wesołowie; Piotra Matkowskiego w Skopówce: Franciszka Muchę w Pobiedrze; Karola Fiałkowskiego w Grabowcu; Mikołaja Magdija w Głębokiem; Mikołaja Androchowicza w Kryczce; Władysława Dąbrowskiego w Szwajkowcach.

Pan Minister Wyznań i Oswiaty reskryptem z dnia 16 czerwca 1906 l. 20.048 dopuścił do użytku w szkołach przemysłowych uzupełniających książkę p. t. „Antoni Pawłowski, Nauka rachunków przemysłowych, Tom III. Lwów 1906. Nakładem autora“. Cena egzemplarza oprawnego 1 kor. (Szkołom 20 prc. opustu, w razie bezpośredniego zamawiania u autora).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu czerwcu r. 1906.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	16	79000	10	9810
2	Brzeżany	9	76800	4	1935
3	Czortków	14	73150	3	1488
4	Jarosław	7	38500	12	6694
5	Kraków	3	10500	4	3540
6	Kołomyja	13	56960	3	4304
7	Lwów	8	31140	5	8296
8	N. Sącz	2	3280	5	3255
9	Przemyśl	2	29800	2	6168
10	Rzeszów	5	35050	9	4419
11	Sambor	3	42000	5	3636
12	Sanok	5	19100	5	4276
13	Stanisławów	11	157000	8	5814
14	Tarnopol	14	45950	10	6349
15	Tarnów	5	25170	3	24587
16	Wadowice	1	12900	7	11400
17	Żółkiew	21	127300	2	330
	Razem	146	872600	97	106301
W zamkniętych miastach	Kraków			1	2304
	Lwów			1	11700
	Ogółem	146	872600	99	120305

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu czerwcu 1906 roku wyprodukowano soli 129.452 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1905 r. wyprodukowano 132.845 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 3.393. W miesiącu czerwcu 1906 r. sprzedano soli 124.276 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1905 r. sprzedano soli 92.760 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 31.516.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 16 do 22 lipca 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·40 do 8·60, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·40 do 5·60, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·50 do 6·80, pastewny —·— do —·—, owies stary 8·— do 8·30, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·—, pastewny 6·50 do 7·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·75 do 13·25, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 11·25 do 11·50, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 80·— do 100·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·80 do 38·20, ekskontygentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

P. Prezydent Ministrów, baron Beck, powróciwszy z Ischl, odbył d. 26 b. m. po południu dłuższą konferencyę z P. Ministrem sprawiedliwości dr. Kleinem.

W *Kons. Corr.* wywodzi p. dr. Baxa, że konieczną jest rzeczą koncentracya stronnictw czeskich. Wzorem dla takiej koncentracyi może być Rada narodowa. Dr. Baxa podnosi, że w krótkim czasie odbędą się konferencye dla urzeczywistnienia idei koncentracyjnej. Trudno jednak powiedzieć, czy koncentracya odbędzie się już przed wyborami.

Węg. prezydent ministrów, dr. Wekerle, uda się — jak z Budapesztu donoszą — po zamknięciu obrad Sejmu do Ischl, dla zdania sprawy Najj. Panu.

Pester Lloyd donosi, że obrady, które toczyły się w Budapeszcie pod przewodnictwem węg. ministra spraw wewnętrznych, a miały na celu założenie węg. Towarzystwa żeglugi „Rjeka-Nowy Jork“, na razie ukończono. Sprawa znacznie postąpiła i bliska jest urzeczywistnienia.

We wczorajszym uzupełniającym wyborze do parlamentu niemieckiego (w miejsce Eugeniusza Richtera) otrzymał kandydat wolnomyślny, Cuno, 21.593 głosów i został wybrany. Socyalny demokrata König otrzymał 18.717 głosów.

W paryskich kołach politycznych spodziewają się, że Papież wyda niebawem pismo do ks. kardynała-arcybiskupa Paryża w sprawie rozdziału Kościoła od państwa.

W angielskiej Izbie gmin podczas obrad nad budżetem marynarki oświadczył podsekretarz stanu Robertson, że pierwotnie projektowany preliminarz budowy okrętów wojennych zredukowano o 3 miliony funtów szterl. Od konferencyi w Hadze będzie zależało, czy będzie możliwą dalsza redukcya uzbrojeń, której rząd pragnie szczerze.

Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny serbskiej, przed przejściem do porządku dziennego, wskazał socyalno-demokratyczny deputowany Łapcewicz na to, że w Rossyi dokonano zamachu stanu przez rozwiązanie Dumy. Mowca zapytał przewodniczącego, czy ten zamierza imieniem Skupczyny wyrazić sympatyę rossyjskiemu narodowi i Dumie. Jeżeli prezydent tego nie zamyśla uczynić, w takim razie zrobi to mowca w imieniu swej partyi wznosząc okrzyk „Zivelo russka revolucija“! Wiceprezydent Skupczyny arcybiskup Gjuric zawołał na to: „Zivelo russko carstvo“! i zaznaczył, że nie może niczego w tej mierze przedsięwziąć, jeżeli zaś Łapcewicz innego jest zdania, niechaj przedłoży wniosek na piśmie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inżynierowi w państwowej służbie budownictwa w Galicyi, Franciszkowi Michałowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy budownictwa.

Paryż, 28 lipca. *Temps* potwierdza wiadomość, że Rada legii honorowej odrzuciła stanowczo wniosek nadania legii Sarze Bernhardt.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. Liczba cyrkułów policyjnych w Warszawie ma być powiększona do 15; w tym celu zwrócił się policmajster do zarządu miasta o dostarczenie lokalów dla trzech nowych cyrkułów.

Warszawa, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. Petersburski korespondent donosi *Kuryerowi Warsz.*, że Józef hr. Potocki był wczoraj w Peterhofie na audyencyi; szczegóły posłuchania nie są znane.

Warszawa, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj przed południem patrol wojskowy zatrzymał koło rogu ul. Marszałkowskiej i Wilczej jakiegoś robotnika, czytającego odezwę socyalistyazną. Żołnierz uderzył robotnika kolbą w pierś; robotnik powlókłszy się kilkanaście kroków dalej, padł martwy.

Warszawa, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. W magistracie warszawskim ma być utworzone osobne biuro wyborcze, które będzie załatwiało wszelkie sprawy, dotyczące wyborów do Dumy i Rady miejskiej; biuro to gromadzić będzie wszelkie dokumenty, aby w terminie wyborów przyspieszyć ich bieg.

Wilno, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Lit.* donosi, że minister spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów okólnik z poleceniem, aby w miejscowościach, w których panuje spokój, władze administracyjne nie czyniły przeszkód mieszkańcom w urządzaniu meetingów i wieców w granicach prawnych.

Kowno, 28 lipca. Odkryto tu fabrykę bomb; aresztowano dwie osoby.

Petersburg, 28 lipca. Według nadeszłych tu wiadomości, uwięziono w ostatnich dwóch dniach w rozmaitych miastach Rossyi przeszło 600 członków partyi anarchistycznej i socyalistyczno-rewolucyjnej.

Petersburg, 28 lipca. Metropolita kijowski Flawian polecił odprawienie modłów dziękczynnych w cerkwiach z powodu rozwiązania Dumy.

Petersburg, 28 lipca. Onegdaj wieczorem zebrało się w mieszkaniu radcy Borodina wielu poważnych profesorów i literatów, oraz ośmiu b. członków Dumy. W tem niespodziewanie wkroczyła policya i przedsięwzięła rewizyę. Kilka osób uwięziono, lecz b. posłów uwolniono. Tymczasem na ulicy zebrał się tłum, który obrzucił policyę i wojsko kamieniami. Po obu stronach było kilka osób rannych.

Petersburg, 28 lipca. *Now. Wremia* donosi, że b. posłowie do Dumy: Guczkow z Moskwy, ks. Lwow z Tuły i ks. Lwow z Saratowa (ostatni należał do prawego skrzydła „kadetów“), skłonni są do wstąpienia do gabinetu Stołypina.

Rjecz donosi, że Guczkow ma objąć portfel handlu, Lwow z Tuły portfel sprawiedliwości albo kontroli państwowej, a Lwow z Saratowa portfel rolnictwa. Słychać, że wspomniane osobistości uczyniły swe wstąpienie do gabinetu zawisłem od tego warunku, aby połowa portfeli nie była przyznana biurokratom.

Ryga, 28 lipca. *(Tel. pryw.)*. Strejkuje tutaj 9.000 robotników.

Helsingfors, 28 lipca. Strejkujący policyanci podjęli napowrót służbę.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń od wczoraj przerwana, wskutek tego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 lipca 1906.

Hotel George'a.

PP. A. Kropatschek z Budapesztu, W. Komornicki z Zawadki, H. Prek z Łuki, W. Serwatowski z Jezierzan, B. Czajkowski z Kowalówki, C. Świeżawski z Królestwa Polsk.

Hotel Imperial.

PP. K. Mars z Łosośiny górn., Wł. Czajkowski z Sokulca. Dr. Stan. Hofmokl z Łahodowa.

Hotel Europejski.

PP. M. Lewicki z Loniuszek Limanowskich, A. Turyna z Odessy.

Hotel Francuski.

PP. R. Brzeski z Rossyi, W. Morawski z Rossyi.

Hotel Stadtmüllera.

P. E. Czajkowski z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28 lipca 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	574	—	584	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lipca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·60	99·80
styczeń lipiec	99·45	99·65
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·35	100·55
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158 90	160 90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	225·—
„ „ 1864 po 100 zł.	279·25	281·25
„ „ 1864 po 50 zł.	279 25	281·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288 85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99 60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·75	125·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·50	100 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	106.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·55	100 50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·80	95·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	154·60	156 60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·50	209·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 —	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·85	95·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·—	99·—
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99 05	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	104·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163 50	164·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·60	99 60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	286·—	293·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287 —	294·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·35	99·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99 75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98 30	99·30
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99 85	100·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·85	100 85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 —	100·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·90	100 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	100·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·—	93·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22 —	24·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	473·50
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79 —	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56 —	62·—
Palfy 40 zł. m. k.	157·—	167·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 90	50 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	297 5	31·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58 —	63·—
Salma 40 zł. mk.	200·—	208·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72 —	80·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308 —	309 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3158 —	3160·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667 25	668 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	806 50	807·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	559·—	563·—
Galic. banku hip. 200 zł.	576·—	578·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432 50	433 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1717·—	1727·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·—	550 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5475·—	5495·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580 —	582 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1043 —	1051·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	694·—	698 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	543·—	553 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	572 90	573 90
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2725·—	2745·—
Schodnicy 500 kor.	598 —	608 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	402 50	404 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	269 50	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 25	240 45
Paryż za 100 franków	95 55	95 70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 40	117·70
Włoskie banki	95 55	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·67½	95 82½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117 52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 50	95·65
Ruble	2·49	2 50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 985/6 (4) (5837 3—3)

Na żądanie Jana Kuligi odbędzie się dnia 31 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 1323 i połowy realności hwl. 1324 ks. gr. Brzozów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego na pg. 663/2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3427 kor.

Najniższa cena wynosi 1837 koron 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oczenienia i t. d.) można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 9 lipca 1906.

L. cz. E. 155/6 (4) (5866 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 17go sierpnia 1906 licytacya przymusowa realności whl. 205 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 26.091 koron 50 h.

Najniższa cena 13.045 koron 75 h.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. E. III. 575/6 (11) (5854 3—3)

Dnia 14 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya realności położonej pod lk. 211¾ we Lwowie objętej wyk. hipotecznym l. 156/III. ul. Zamarstynowska l. 24 i ul Tatarska l. 2 wraz z przynależnościami.

Wartość nieruchomości z przynależnościami wystawionej na licytacye bez potrącenia długów hipotecznych podana jest przez współwłaścicieli bez sądowego ocenienia na sumę 30.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 30.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wszystkie tę realność obciążające długi i ciężary hipoteczne winien będzie nabywca przyjąć bez potrącenia ich z ceny kupna, a prawa wierzycieli hipotecznych zostają przez te licytacye zupełnie nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I.
Oddział III.
Lwów, dnia 10 lipca 1906.

L. cz. E. 975/6 (5), E. 976/6 (4) (5838 3—3)

Na żądanie Menaschego Zwicka z Brzozowa odbędzie się d. 31 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya a) realności whl. 1257, 1282 i b) realności whl. 1283 ks. gr. Brzozów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad a) na 2335 kor., ad b) na 1825 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1381 koron 68 hal., ad b) 1025 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 7 lipca 1906.

L. 5540 (5747 2—2)

C. k. Intendantura 11 Korpusu.

AWIZO.

dotyczące dostawy siana, słomy, drzewa opałowego i węgla kamiennego dla oddziałów wojskowych w miastach:

Miasta			W	Dnia	
Brzeżany Krechów Żółkiew*)	na czas od 1 października 1906 do 30 września 1907. — Rozprawa ofertowa odbędzie się przy	c. i k. magazynie prowiantowym w	Lwowie	3	dnia … sierpnia 1906.
Czortków Zaleszczyki Halicz			Stanisławowie	8	
Brody Tarnopol Trembowla Zborów*) Złoczów*)			Złoczowie	10	
Czerniowce Zuczka nowa Radautz			Czerniowcach	6	

Warunki do tej rozprawy zawarte w obwieszczeniu i w zeszytych warunkach, które to ostatnie bezpłatnie nabywać można, można przeglądać u powyższych magazynów prewiantowych tudzież w magazynach filialnych Brzeżany, Mosty wlk., Kamionka str., Żółkiew, Kołomyja, Tarnopol, Zborów i Nowa-Żuczka.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

Lwów, dnia 20 czerwca 1906.

*) Rozprawa na siano i słomę w Żółkwi, w Złoczowie i w Zborowie odbędzie się tylko wtedy, jeżeli te zapotrzebowania tymczasem w inny sposób nie będą pokryte.

Ubiegający się, mogą poinformować się o tem przed rozprawą w wojskowych magazynach prowiantowych wymienionych miejscowości.

L. 4497 (5612 2—2)

Ogłoszenie

na dostawę siana, słomy i drzewa opałowego w drodze zamówień dla następujących stacyj:

Stacye			W	Dnia	
Gródek Jagielloński Hruszów Jaworów i Szkło Krakowiec	zakwaterowanego wojska na czas zabezpieczenia od 1 października 1906 do 30 września 1907. Rozprawy odbędą się przy	c. i k. magazynie żywności w	Gródku Jagiellońskim	7	na … sierpnia 1906.
Stryj Sambor Drohobycz Mikołajów n/D.			Stryju	10	
Jarosław Doliny-Żuków Lubaczów Łańcut Nisko Radymno Rawa ruska			Jarosławiu	13	
Rzeszów Dębica Kolbuszowa			Rzeszowie	16	
Sanok			Przemyślu	20	

Do powyższych rozpraw odnośne warunki są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach zamówień przy powyż wymienionych magazynach żywności, które to zeszyty przy tychże magazynach bezpłatnie nabyte być mogą.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyśl, 15 lipca 1906.

L. 4063 (5824 1—3)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dzierżawy siana, słomy, drzewa opałowego i węgli kamiennych dla c. i k. wojska w poniżej wymienionych miejscowościach rozkwaterowanego na czas od 1 października 1906 do 30 września 1907 odbędą się rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dla stacyi w		na artykuł		rozprawa ofertowa odbędzie się		dnia	
	Bochni		węgle kamienne		w Krakowie		7	sierpnia 1906, godzinę 10 przed południem
	Wadowicach		siana, słomy, drzewa opałowego i węgli kamiennych				
	Niepołomicach		drzewa opałowego i węgli kamiennych				
	Tarnowie		siana, słomy i węgli kamiennych		w Tarnowie		17
	Nowym Sączu		siana, słomy, drzewa opałowego i węgli kamiennych				
	Bielsku		siana i słomy		w Ołomuńcu		8
	Opawie		węgli kamiennych				
	Karniowie		siana, słomy, drzewa opałowego i węgli kamiennych				
	Cieszynie		siana i słomy				
	Ołomuńcu		węgli kamiennych				13
	Przerowie		siana i słomy				
	Szymberku						
	Hranicach						

Dla powyższych rozpraw przygotowane dalsze warunki zawarte są w obwieszczeniach, znajdujących się w c. k. starostwach i w c. i k. wojskowych (filialnych) magazynach żywności w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu i w Opawie.

Zeszyty warunkowe — które bezpłatnie udzielone będą — mogą być przejrzane w powyżej wymienionych magazynach żywności.

L. cz. E. 549/6 (3) (5898 1—3)

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 29 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 4 w Mielnicy dobrowolna licytacya realności objętej whl. 207 ks. gr. gminy Chudykowce, składającej się z pb. 78 i pgr. 205/1 i 653/14 wraz z przynależytościami, składającemi się z paszy kokorudzianej, 40 sztuk drzew owocowych, łoziny, pszenicy zasianej, 24 dębów i trawy.

Nieruchomośc wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1138 kor., przynależności zaś na 191 koron.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość 1329 koron kwotę 886 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 18 lipca 1906.

L. cz. L. 2133. (5882)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 27 sierpnia 1906 o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi publiczna licytacya drzewostanu w wielkiej części sosnowego, a w mniejszej olchowego i brzozowego z lasu gminnego w Strzemieniu na przestrzeni 33 morgów 334 sążni

Cena szacunkowa wynosi 37.943 koron 86 h

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej, należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki sprzedaży, które można przeglądać w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 24 lipca 1906.

Prezes

Starzyński.

L. cz. E. 78/5 (30) (5859 2—3)

Dnia 14 września 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28 licytacya dóbr Jurków biały z folwarkiem Łacniowa w okręgu sądu powiatowego w Brzesku położonych z przynależnościami składającemi się wedle protokołu ocenienia z dnia 25 stycznia i 18 maja 1906 z inwentarza żywego i martwego mianowicie 5 koni i przyrządów gospodarskich.

Dobra te ocenione są na kwotę 142.623 kor., przynależności zaś na 1815 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 96.292 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbrdokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. E. 929/6 (10) (5902)

Dnia 30 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Szczercu licytacya realności objętej whl. 673 ks. gr. gm. kat. Piaski wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 225 koron, przynależności zaś na 320 koron.

Najniższa cena wynosi 363 koron, 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 1 lipca 1906.

L. cz. E. 2859/5 (17) (5892)

Zobowiązany Pawło Czech syn Iwana i niel. Ewa z Haków Czech w Cuniowie.

Na żądanie objętej masy spadkowej błp. Fischla Lichta, a to niel. Markusa i Arona Lichta zastąpionych przez opiekuna Abrahama Lichta w Zalesiu odbędzie się dnia 31 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności objętej whl. 43 ks. gr. gm. kat. Cuniów Pawła Czecha syna Iwana i niel. Ewy z Haków Czech własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2760 kor.

Najniższa cena wynosi 1840 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. E. 777/6 (4) (5888)

Na żądanie Szymona Harzstarka w Potoku, zastąpionego przez adwokata dr. Wertla we Lwowie odbędzie się dnia 14 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya połowy realności whl. 1375 ks. grt. gm. Brzeżany objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i studni.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.021 kor. 22 hal., przynależności zaś na 130 koron, czyli łącznie na 11.151 koron 22 hal.

Najniższa cena wynosi 5576 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na połowie powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. E. 2171/6 (6) (5890)

Na żądanie Ozyasza Stöckla odbędzie się dnia 20 sierpnia 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya połowy realności lwh. 324 ks. gr. gm. Tarnopol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 30.489 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 15.244 kor. 75 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. E. 2061/6 (6) (5889)

W sprawie Ozyasza Brandesa i tow. przeciw Maryi Górko o zniesienie współwłasności realności lwh. 372 ks. gr. gm. Kupczyńce odbędzie się dnia 23 sierpnia 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności lwh. 372 ks. gr. gm. Kupczyńce a składającej się z parc. bud. lk. 437, chaty, stodoły i parc. gr. lk. 2206/1, 4557, 4579/1 i 4638/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1694 kor.

Najniższa cena wynosi 1694 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nia mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1906.

L. cz. E. 209/06 (4) (5919)

Na żądanie Hnata Harkasa, rolnika w Płonnej, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya całej realności whl. 132, 2/4 części realności whl. 130, 133 i 134 ks. gr. gm. kat. Płonna, składające się z niedokończonej chaty i gruntów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) realność whl. 132 na kwotę 2763 kor., 2) 2/4 części realności whl. 130 na kwotę 55 kor., 3) 2/4 części realności whl. 133 na kwotę 10 kor., 4) 2/4 części realności whl. 134 na kwotę 41 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 1842 kor., ad 2) 37 kor., ad 3) 7 kor., ad 4) 27 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. E. 403/6 (5) (5908)

Na żądanie Zofii Kołodziej w Barwałdzie średnim odbędzie się dnia 29 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Barwałd średni objętej, Jędrzeja Gawrona własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3562 koron, przynależności zaś na 250 koron.

Najniższa cena wynosi 2508 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogły być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. E. 1631/5 (6) (5901)

Dnia 30 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczerzcu licytacya całej realności objętej wykazem hippot. l. 74 ks. gr. gm. kat. Szczerzec-Rosenberg Zagródki wraz z przynależnością, a to: domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 koron, przynależność zaś na kwotę 50 kor.

Najniższa cena wynosi 850 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. E. 217/6 (3) (5922)

Na żądanie Antosi Kiń włościanki w Puławach zastąpionej przez pełnomocnika Klemensa Rozłuckiego c. k. notaryusza w Bukowsku odbędzie się dnia 30 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 2/7 — 2/12 z 1/7 — 2/10 z 1/7 i 2/10 z 1/12 z 1/7 części realności whl. 220 ks. gr. gm. kat. Puławy wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty starej, stojącej na pb. lk. 23 i 174 — 10 drzew śliwkowych rosnących na pb. lk. 23 — żyta zasianego na pgr. lk. 2363 — koniczu obsianego na pgr. lk. 1064 i 1068 — pszenicy obsianej na pgr. lk. 2376.

Nieruchomości powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3579 kor., z czego wartość wyżej wspomnianych części wynosi 1218 kor., względnie po potrąceniu wartości dożywocia w kwocie 40 kor, kwotę 1178 kor, przynależności zaś na 118 kor. z czego wartość wyżej wspomnianych części wynosi 40 kor.

Najniższa cena wynosi 812 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), możekażdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. E. 180/6 (4) (5921)

Na żądanie Ilka Łukaczyka rolnika w Rzepedzi odbędzie się dnia 30 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowy realności whl. 274 ks. gr. gm. kat. Radoszyce objętej Ołeksy Płatki własnej składającej się z budynku i gruntu.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1005 koron.

Najniższa cena wynosi 670 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 18 czerwca 1906.

Konkursa.

L. 6236/06. (5825 3—3)

Konkurs.

Z dniem 1 października 1906 jest do obsadzenia posada lekarza Wspólnej Krzeszowickiej Kasy brackiej dla członków tejże kasy, zajętych przy kopalni węgla kamiennego dr. Arnolda Porada Rapoporta w Brzeszczach pow. Biała.

Kopalnia ta, znajdująca się obecnie w stadyum przygotowawczym, zatrudnia około 200 robotników, a oddaloną jest 11 km. od Dziedzic, 24 km od Białej, 9 km. od Oświęcima, zaś od stacyi kolejowej Jawiszowice 3 km.

Kandydatów (doktorów wszech nauk lekarskich) zaprasza się do wniesienia swych ofert z równoczesnem przedłożeniem:

a) metryki,

b) życiorysu,

c) świadectw odbytych studyów teoretycznych i praktyki, po dzień 30 sierpnia 1906, przyczem zaznacza się, że ambulatoryum znajduje się w miejscu, szpital powszechny w Białej i że z postępem robót kopalnianych będzie wzrastać również liczba robotników.

Podania należy wnosić do c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 13, przyczem należy podać, w którym czasie może nastąpić objęcie posady.

C. k. Urząd górniczy okręgowy w Krakowie.

Kraków, dnia 20 lipca 1906.

C. k. Urzędnik górniczy okręgowy:
w. r. Harajewicz.

Z. 6362/M. I. (5880 2—3)

Kundmachung

betreffend die Besetzung der Redakteurstelle für die polnische Ausgabe des Reichsgesetzblattes.

Im k. k. Redaktionsbureau des Reichsgesetzblattes in Wien ist die Stelle des Redakteurs der polnischen Ausgabe des Reichsgesetzblattes mit den systemmässigen Bezügen der VIII. Rangsklasse in Erledigung gekommen.

Bewerber um diesen Dienstposten, welche soferne sie nicht schon im k. k. Staatsdienste stehen, dass für den Eintritt in den Staatsdienst geforderte Normalalter von 40 Jahren nicht überschritten haben dürfen, haben sich über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft, ihr Alter, die zurückgelegten Studien und ihre bisherige Verwendung auszuweisen und sich behufs Erprobung der vollständigen Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache einer unter ämtlicher Aufsicht stattfindenden Prüfung zu unterziehen, für welche als Hilfsmittel blos die Benützung von Wörternbüchern gestattet ist.

Diese Prüfung besteht in der schriftlichen Übersetzung von Gesetzten und Verordnungen teils aus der deutschen in die polnische, teils aus der polnischen in die deutsche Sprache.

Die Kompetenzgesuche sind entweder beim k. k. Ministerium des Innern oder bei der k. k. Staatthalterei in Lemberg bis längstens 20 September 1906, und zwar falls die Bewerber schon im Staatsdienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, sonst im Wege der politischen Landesbehörde des Aufenthaltsortes einzureichen.

Als Tag der Prüfung wird der 22 Oktober 1906 bestimmt.

Zur Ablegung der Prüfung haben sich jene Bewerber, welche ihre Gesuche beim k. k. Ministerium des Innern überreicht haben, bei der k. k. Statthalterei in Wien, und jene, welche ihre Gesuche bei der k. k. Statthalterei in Lemberg eingebrachtet haben, bei dieser Landesstellé, am bezeichneten Tage um 9 Uhr Vormittags einzufinden.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 121/6 (2) (5912)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 30 czasopisma: „Monitor“ z dnia 22 lipca 1906 w artykule: „Jaka siejba taki plon“ w ust. od „a Rzym? do końca“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 lipca 1906.

Ч. Pr. 118/6(2) (5911)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий дая справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489

і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 14 часописи „Воля“ з дня 15 лютого 1906 під написею: 1) „Провокатори“ від „не можна“ до „подібного вибуху“ 2) Намістник агітатором“ від „Так виглядає“ до „кінця“ 3) „З Сокаля“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 305 з. к. і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 25 лютого 1906.

Ч. Pr. 117,6 (2) (5910)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий пля справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 27 часописи „Свобода“ з дня 19 лютого 1906 під написею: „Азийскі порядкі“ в уступі: від „в тій“ до кінця містить в собі знамена провини з § 305 з. к. і арт. IV. і V. уст. з 17/12 1862 ч. 8 Д. п. и. 1863 і прото усправедливлена єсть зарядженa через ц. к Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 25 лютого 1906.

L. cz. Pr. 6/6 (1) (5941)

C. k. sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Carskaja myłość“ w r. 1903 przez partyę socyalno-rewolucyjną w niewiadomem miejscu wydanej, w ustępach na stronicy 5, 6, 7, 8, 25, 26, 27, 28, 29, 30 i 31 zawiera znamiona występku z §. 302 i 491 uk., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 7/6 (1) (5942)

C. k. sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wnosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Besidy o zemli“ przez partyę socyalno-rewolucyjną w nieznanem miejscu wydanej w ustępach na stronicy 5, 6, 7, 8, 9, 14 i 15 zawiera znamiona występków z §. 302 i 305 uk, a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 8/6 (1) (5943)

C. k. sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Besidy o sowremennych sobytiach“ w nieznanem miejscu przez partyę socyalno-rewolucyjną wydanej w ustępach na stronicy 5, 24, 31 i 32 zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z § 58, 66 uk. i występku z § 491, 494 uk, a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 9,6 (1) (5944)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Krestiańskie sojuzy w Sycylii“ w r. 1905 w nieznanem miejscu przez socyalno-rewolucyjno partyę wydanej w ustępach na stronicy 19, 22, 30 i 34 zawiera znamiona występków z § 302 i 305 u. k., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 4 6 (1) (5939)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Słowo na nedilu o myłoszernym samarianyni“ w Petersburgu 1905 wydanej w ustępach na stronicy 7, 9, 10 i 13 zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. 305 i 491 u. k., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 11/6 (1) (5916)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury w języku hebrejskim D. Chilkera „wegen Gassen Unruhen“ w ustępach na stronicy 4, 10, 11 i 15 zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z § 58 i § 66 u. k. i występku z § 491 u. k., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 2/6 (1) (5937)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Chytraja Mechanika“ w niewiadomem miejscu przez partyę socyalno-rewolucyjną wydanej w ustępach na stronicy 13, 23, 24, 25 zawiera znamiona występków z § 302 i 305 u. k., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 3 6 (1). (5938)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Na raboti“ wydanej w roku 1903 przez partyę socyalno-rewolucyjną w niewiadomem miejscu w ustępie na stronicy 24 zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z § 58, a zatem dalsze dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 10 6 (1) (5995)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury w hebrejskim języku „Kampf und Kämpfer“ w r. 1905 pod redakcyą S. Synona i Jochanona Hakanu i przez partyę socyalno-rewolucyjną omawiającą attentat na Wielkiego księcia Sergiusza 4 lutego 1905 przez Iwana Kalajewa dokonany w ustępach na stronicy 32, 33 i 43, zawiera znamiona występku z § 491 u. k., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 12 6 (1) (5947)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratori Państwa orzeka, że treść broszury w jezyku hebrejskim „Der Zar“ z podobizną skarykaturowaną cara w ustępach na stronicy I., III. i IV.. zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z § 58 i 66 u k. i występku z § 491 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. Pr. 5 6 (1) (5940)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka, że treść broszury „Położenie ruskoho krestiaństwa“, wydanej przez partyę socyalno-rewolucyjną w nieznanem miejscu w ustępie na 5 stronicy zawiera znamiona zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z § 58 i 66 u. k. i występku z § 305 u. k., a zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione być ma.

Złoczów, dnia 24 lipca 1906.

Zl. 169. (5881)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1906, Pr. IX. 36/6, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „La Plebe“ vom 20 Juli 1906 wegen der Artikel: „Tremi lo czar!“; „Il Prete“; wegen der Stelle von „tra il misero proletariato“ bis „di vera civilta!“ des Artikels: „Anche il sesto numero“ in der Stelle von „Non per questo noi ci arresteremo“ bis zum Schlusse des Artikels und wegen des Artikels: „Trionfo“ nach § 122 a, 302, 303, 305, 487, 493, 494 a St. G und nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1906, Pr. 4/6, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Nase Noviny“ vom 20 Juli 1906 wegen des Artikels: „Justieni omyl“ in der Stelle von „Slavny c. k. okresni hejtmanstvi“ bis „vyse uvedenych uradu“ nach § 122 a, b St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1906, Pr. 20,6, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Sumavské Proudy“ vom 21 Juli 1906 wegen des Artikels: „Arciknizeci...“ in der Stelle von „Arciknizeci“ bis „jenom Cechy ne“ nach § 64 St. G verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 30,6 (6) (5843 1–3)

Kuratelę nad Aleksandrem Bujakiem, rolnikiem z Janowa z powodu marnotrawstwa t. s. uchwałą z dnia 1 marca 1906 l. cz L. 1/6 (7) zawieszoną — uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. L. 4 5 (12) (5872 1–3)

Za marnotrawnego uznano Jana Kasiarza w Jastrzębi.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kasiarza w Jastrzębi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 15 czerwca 1906.

L. cz. P. 56/6 (3) (5867)

Za umysłowo-niedołężną uznano Maryannę Drągównę w Sulkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Drąga w Sulkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 19 lipca 1906.

L. cz. L. 1/6 (5899)

Dakya ze Stefaniuków 1-o Romaniuk 2-o Nahulak z Uścia biskupiego uznana niewłasnowolna z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycka Romaniuka w Uściu biskupiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. P. 85/6 (11) (5896)

Za umysłowo chore uznano Katarzynę i Teresę Bieniaszównę w Czarnej.

Kuratorem ich ustanowiono Walentego Barnata w Czarnej.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. P. 53 6 (13) (5891)

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Świstak w Gliniku średnim.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Jagodowskiego w Gliniku średnim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 15 lipca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. II. 114/6 (1) (5857 2–3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że wygotowane zostały projekty uzupełnienia księgi górniczej przy c. k. Sądzie kraj. w Krakowie prowadzonej, przez utworzenie w tejże księdze na rzecz dra Arnolda Porada Rapaporta czterech nowych ciał hipotecznych dla pól górniczych pod nazwami „Bronisława“, „Eugenia“, „Felicya“ i „Łucya“. położonych w obrębie gminy katastralnej Brzeszcze, w okręgu sądu powiatowego Oświęcim, w powiecie politycznym Biała, jako samoistnych posiadłości górniczych, nadanych mu dokumentami nadania własności, wydanemi przez c. k. Starostwo górnicze w Krakowie z d. 30 grudnia 1905, L. 4026, 29 marca 1906, L. 1174, 30 grudnia 1905 L. 4028 i 30 grudnia 1905 L. 4027, — i że te projekty uznaje się, począwszy od dnia 1 sierpnia 1906 za uzupełnienie powyższej księgi górniczej, mające od tego dnia skutek prawny wpisów hipotecznych, nadmieniając, że od powyższego dnia można wykazy hipoteczne, założone dla tych nowo utworzonych ciał hipotecznych, przejrzeć w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie w godzinach urzędowych i że poczynając od wymienionego dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu i wszelkie inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych ciał hipotecznych, tylko przez wpis do tej księgi górniczej mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze po myśli §. 20 ustawy z 25 lipca 1871 dz. p. p. Nr. 96, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem 1 sierpnia b. r. nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych w powyższych nowo założonych wykazach hipotecznych zamieszczonych, w jakikolwiekbądź sposób zmiana ta miałaby być uskuteczniona, — tudzież

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do tych pól górniczych prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ileby te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być miały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie do dnia 1 stycznia 1907, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w odnośnych wykazach hipotecznych zamieszczonych, a ni zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, że zgłosić się mające prawo było już może wpisane w innej księdze gruntowej, albo było wiadome z jakiej uchwały sądowej lub jest może przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. wyższy Sąd krajowy

Senat II.

Kraków, dnia 14 lipca 1906.

L. 99.083.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo wyłącza s obszaru zamkniętego obwieszczeniem z 17 lipca 1906 l. 93.563 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Gródek**: Dąbrowica, Gródek, Jaśniska, Łozina, Uherce niezabitowskie:

b) **w powiecie politycznym Kamionka**: Dobrotwór, Stryhanka;

c) **w powiecie politycznym Lwów**: Borki dominikańskie, Borki janowskie, Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Pikułowice, Polana, Siemianówka, Zapytów, Zarudce, Żydatycze;

d) **w powieciecie politycznym Złoczów**: Bałuczyn, Bortków;

e) **w powiecie politycznym Żółkiew**: Artasów, Batiatycze, Błyszczywody, Borowe, Glińsko, Kulików, Kupiczwola, Lipina, Mosty wielkie, Polany, Rekliniec, Różanka, Skwarzawa stara, Soposzyn, Strzemień, Wiązowa, Wola wysocka, Zameczek, Zubowmosty, Żółkiew i pozwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach w granicach obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 17 lipca 1906 l. 93.563 pozostają nadal w mocy.

Obwieszczenie to wchodzi w życie 30. lipca 1906.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. C. II. 251/6 (1) (5900)

Przeciw Racheli Stolzenberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Leona Schreibera pozew o wykreślenie sumy 300 złr. z realności whl. 13 gm. Przemyślany.

Na podstawie pozwu C. II. 251/6 wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1906 o godzinie 8 biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Racheli Stolzenberg ustanawia się p. adwokata dra Izydora Kohla w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rachelę Stolzenberg w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. Prez. 2448 18 P/6 (5886 1–3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1906 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lacbawca i radców: Maryana Mayera, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, dra Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się dnia 10 września 1906 o godz. 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1906.

L. cz. C. II. 123/6 (2) (5893)

Przeciw Szczepanowi Janikowi, Piotrowi Janikowi z Woli łużańskiej, których miejsce pobytu jest nieznane i innym wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wiktoryę Przesławską z Woli łużańskiej pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 47 ks. gr. gminy Wola łużańska zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1906, o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Szczepana i Piotra Janików, ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 14 lipca 1906.

L. 558. (5883 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Naftali Józef, dwojga imion Mantel, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Przemyśl, dnia 26 lipca 1906.

L. cz. Prez. 1621/18 P. (6) (5885)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1906 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 17 września 1906 o o godz. pół do 9 rano rozpoczynającej się przewodniczącym radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Władysława Seredowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Antoniego Wileckiego Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dra Wiktora Mańkowskiego, Ludwika Feralla, Aleksandra Kozaczka i Romana Zdańskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 24 lipca 1906.

L. 71.346 906. (5853)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl artykułów IV. do XI. ustawy z dnia 25 października 1896 dz. p. p. Nr. 220 i rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 26 maja 1906 l. 39.540, należą się w roku 1906 następujące opusty w podatkach bezpośrednich:

a) w podatku gruntowym opust w wysokości 15%,
b) w podatkach domowych, z wyjątkiem podatku 5% od dochodu z budynków czasowo uwolnionych od podatku domowego, opust w wysokości 12·5%.

Ogólna suma powszechnego podatku zarobkowego została zniżona na rok 1906 podobnie, jak za rok poprzedni o 25% i wynosi kwotę 36,600.923 K 76 h.

Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków wymienionych w § 100 ustęp 1 i 5 powołanej ustawy, ma być przypisany i pobierany tak jak w roku ubiegłym w wysokości 10%.

Opusty pod a) i b) będą obliczone tylko od rządowej należytości podatkowej z wyłączeniem dodatków autonomicznych i zostaną zapisane przez c. k. Urzędy podatkowe w książeczkach podatkowych i nakazach płatniczych na odnośne podatki.

Kiedy zapisanie to będzie mogło nastąpić, poda każdy Urząd podatkowy osobnemi obwieszczeniami do powszechnej wiadomości.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 9 lipca 1906.
Zubrzycki m. p.

Ч. 71.346 906.

Оповіщене.

Подає ся сим до загальної відомости, що по мисли артикулів IV. до XI. закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 в. з д. і розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 26 мая 1906 ч. 39.540, належать ся в роцї 1906 слїдуючі опусти в безпосередних податках:

а) в податку ґрунтовім опуст 15%,
б) в податках домових, з виїмком податку 5% від доходу з будинків увільнених часово від податку домового, опуст 12·5%.

Головну суму загального податку заробкового знижено на рік 1906 подібно як в роцї попереднім о 25% і она виносить 36,600.923 К 76 с.

Податок заробковий від предприємств обовязаних до публичного складаня рахунків вичислених в § 100 уступ 1 і 5 покликаного висше закона буде на рік 1906 приписовати ся і побирати ся як в роцї попереднім в висотї 10%.

Опусти під а) і б) будуть обчисленї лише від державної належитости податкової з виключенем додатків автономічних і зістануть в ц. к. Урядах податкових записанї в книжочки податкові взглядно в наказах заплати на сї податки.

Коли записанє се буде могло наступити, подасть кождий ц. к. Уряд податковий в своїм часї окремими оповіщенями до загальної відомости.

Ц. к. Краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 9 липня 1906.
Зубрицкий m. p.

Zl. 71.346/906.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass im Sinne der Artikel IV. bis XI. des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 und der Verordnung des k. k. Finanzministeriums vom 26 Mai 1906 Zl. 39.540 im Jahre 1906 folgende Nachlässe an den direkten Steuern stattfinden werden:

a) an der Grundsteuer ein Nachlass von 15%,
b) an der Gebäudesteuer mit Ausnahme der 5% Steuer vom Ertrage steuerfreier Gebäude ein Nachlass von 12·5%.

Die Erwebsteuerhauptsumme für das Jahr 1906 wurde in demselben Masse, wie im Vorjahre um 25% ermässigt und beträgt, 36,600.923 Kronen 76 Heller.

Die Erwerbsteuer von den im § 100 Abs. 1 und 5 des zitierten Gesetzes bezeichneten zur öffentlichen Rechnungslegung verpflichteten Unternehmungen ist im Jahre 1906 sowie im Vorjahre mit 10% vorzuschreiben und einzuheben.

Die Nachlässe ad a) und b) werden blos von der Staatssteuer, nicht auch von den Zuschlägen der autonomen Körperschaften berechnet und von den k. k. Steuerämtern in die Steuerbüchel beziehungsweise in die Zahlungsaufträge über die erwähnten Steuern eingetragen werden.

Der Zeitpunkt, in welchem diese Eintragung wird erfolgen können, wird seinerzeit jedes k. k. Steueramt mittels besonderer Kundmachungen zur allgemeinen Kenntniss bringen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 9 Juli 1906.
Zubrzycki m. p.

L. cz. Cw. I. 253 6 (1). (5997)

Przeciw Iwanowi i Jędrzejowi Janczurom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iwana Owerko z Lisichjam pozew o własność i intabulacyę pgr. lk. 544/2 w Lisichjamach zpn.

Na podstawie pozwu tego została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1906 o godz. 8 rano w biurze nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw Iwana i Jędrzeja Janczurów ustanawia się pana dra Szłapę adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana i Jędrzeja Janczurów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 11 lipca 1906.

Ч. с. С. II. 205/6 (1) (5895)

Против Настасї Пелешаті, котрої місце побуту не є відоме, вніс Антін Гуцуляк Якова в Серафинцях в ц. к. повітовім суді в Городенцї позов о узнанє права власности до 9/10 частей реальности вик. гіп. ч. 1983 гр кат. Серафинцї.

На підставі позву того визначено термін до устної розправи на день 30 серпня 1905 о 8 годині рано в салї Нр. 11.

Для стереженя прав Настасї Пелешаті установляє ся п. дра Барана, адвоката в Городенцї, куратором.

Тойже куратор буде пізвану в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Городенка, дня 24 мая 1906.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. III. 569/6 (2) (5909 1—3)

Amortyzacya.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach na wniosek Ryfki Wiesner i Leiba Schmiera z Dobrzaniecy wdraża postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej w miesiącu czerwcu 1906 książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślanach na saldo 200 koron opiewającą wystawioną na imiona Ryfki Wiesner i Leiby Schmiera z dnia 9go stycznia 1905 do nr. 351

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni i tutaj tę książeczkę przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu książeczka powyższa za nieistniejącą uzn ną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. T. V. 10/6 (1) (5860 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 25.574 na imię Zofii Szybowicz i kwotę 1661 koron 75 hal. w dniu 30 czerwca b. r. w kapitale i procencie opiewającej, aby tę książeczkę wkładkową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie złożył lub prawa swoje do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka na ponowne żądanie podającej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Zarazem poleca się Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, aby wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do tej książeczki wkładkowej w odnośnych księgach zanotować poleciła.

Rzeszów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. T. 9/6 (2) (5834 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wekslu z daty: Peczeniżyn 4 listopada 1905 w 6 miesięcy od daty płatnego na 120 kor. opiewającego przez Ołeksę Hodowańca akceptowanego notaryalnie legalizowanego, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. T. 7/6 (2). (5884 1—3)

Obwieszczenie.

Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Piotra Marcinkiewicza, Tomasza Madejskiego oraz wnioskodawców Józefa Lazarowicza i Wojciecha Radoniewicza stwierdzono, że Michał Gąsiorowski, syn Wawrzyńca i Jadwigi z Twardusiów, wyznania rzym. kat., urodzony 23 września 1821 r. w Jaśle, przed około 40 laty opuścił Jasło wydaliwszy się w niewiadomym kierunku i że od tego czasu nie dawał ani o swojem miejscu zamieszkania, ani o swojem życiu żadnych wieści.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. l. ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Lazarowicza i Wojciecha Radoniewicza postępowanie celem uznania Michała Gąsiorowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. drowi Janowi Wiluszowi adwokatowi w Jaśle w ciągu 1 roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, wiadomości o powyż wymienionym, zas niewiadomego z miejsca pobytu i życia Michała Gąsiorowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę wnioskodawców po dniu 15 sierpnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu Michała Gąsiorowskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14 lipca 1906.

Spadki.

L. cz. A. 23/6. (5871 1—3)

Edykt zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Łukaszu Szuście, zmarłym dnia 3 stycznia 1906 w Samołuskowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 14 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie o ile nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 3 lipca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm 309/6 Stow. I. 474. (5792)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy dotychczasowe: „Bank zaliczkowy Nadzieja w Delatynie, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką".

Zmiana firmy na: „Kasa zaliczkowa w Delatynie, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką.

Data wpisu: 1 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 1 czerwca 1906.

G. Z. Firm. 213 6 Stow. T. II. 44. (5815)

Kundmachung.

Im Genossenschaftsregister wird bei der Firma „Spar und Darlehens-Cassen-Verein für die Deutschen in Kolomea und deren Attinenzen Baginsberg, Slawitz, sowie Sewerenówka, Attinenz zu Kamionka mała auf unbeschränkter Haftung in Baginsberg" T. II. 44 die Eintragung angeordnet, dass bei der am 27 Mai 1906 abgehaltenen Vollversammlung das Vorstandsmitglied Jakób Baumung zum Obmanns-Stellvertreter an Steele des ausgetretenen Andreas Baumunk und Carl Baumunk Landwirt in Baginsberg zum Vorstandsmigliede gewählt werden ist.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Kolomea, am 7 Juli 1906.

L. cz. Firm. 135 Stow. II. 1066. (5800)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba: Stowarzyszenia Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe „Samopomoc" w Radomyślu wielkim, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (po niemiecku Darlehens Verein Selbsthilfe in Hross Radomyśl registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu 18 czerwca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielenie kredytu w gotówce członkom Towarzystwa.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Berl Löw, Eisig Mahler i Schulim Gold, wszyscy kupcy, w Radomyślu wielkim zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z) pod wyciśniętą pieczęcią (stampilią) firmy w polskim lub niemieckim brzmieniu umieszczą dwaj dyrektorowie swe podpisy.

Ogłoszenia zamieszczone będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie, tudzież plakatami w siedzibie Stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 50 koron.

Odpowiedzialność po myśli §. 76 ustawy z 29 kwietnia 1873 L. 70 Dz. p. p.

Data wpisu: 5 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. Firm. 316/6 Stow. II. 700. (5796)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Knihynin-Kolonia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Knihyninie-Kolonii, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Franciszek Użarski, Stanisław Jóźkiewicz i Karol Dziuganowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Edward Gretschel jako przewodniczący i Roch Fiderkiewicz jako zastępca przewodniczącego.

Członkowie dyrekcyi nowowybrani: Antoni Masak, Antoni Kupka i Józef Czerny, wszyscy w Knihyninie-Kolonii.

Data wpisu: 8 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 296/6 Stow. I. 498. (5791)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy dotychczasowe: Bank des Haus- und Grundbesitzer-Vereines in Stanislau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, po polsku: Bank związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w brzmieniu firmy w § 1.

Brzmienie firmy obecne: Haus- und Grundbesitzer-Erwerbsverein in Stanislau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, po polsku: Zarobkowy związek właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data wpisu: 30 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 maja 1906.

L. cz. Firm. 472 Stow. III. 12 (5783)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Regulice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Regulicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

1. Członkowie zarządu wystąpili Wojciech Zawada.

2. Członkowie zarządu wybrani: Jan Kubica rolnik w Regulicach jako zastępca przełożonego zarządu.

Data wpisu: 24 czerwca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 290/6 Stow. II. 860. (5790)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie komercyalno-kredytowe w Buczaczu, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: w przepisach §§ 4 i 24, którą można przeglądać w księdze alegatów.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 maja 1906.

L. cz Firm. 294/6 Stow. I. 338 (5787)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Otynia.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Otynii, stowarzyszenie zerejstr. z ogr. poręką.

Zmiana statutu: w ustępach § 15 lit. e, 17 lit. g, 32 i 44 lit. a, którą w księdze alegatów przeglądnąć można.

Data wpisu: 31 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 maja 1906.

L. cz. Firm. 271,6 Spółk. I. 267 (5786)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co nastąpi:

Siedziba firmy: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Scheb et B. Safrin.

Zakład główny dotychczas: Monasterzyska odtąd a to od początku roku 1906 Stanisławów.

Dzień wpisu: 14 maja 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 maja 1906.

L. cz. Firm. 321/6 Stow. II. 1401. (5794)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Polska kasa pożyczkowa, stowarzyszenie zarej z ogran. poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Tomasz Markowski, Klemens Cetwiński, Mieczysław Fabiański, zaś zastępcami dyrektorów: Walenty Lasek, Mieczysław Burczyk i Stanisław Rukser.

Data wpisu: 8 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 310 6 Stow. II. 1050. (5793)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zaliczkowe urzędników, stow. z ogr. poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Karol Pieracki, jako dyrektor i Aleksander Szygowski, jako zastępca dyrektora.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Mieczysław Fabiański, jako zastępca dyrektora, tudzież ponownie wybrany Aleksander Szygowski, jako dyrektor.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 560 Stow. I. 91/31 (5801)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, iż na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia w dniu 29 kwietnia 1906 r. odbytem wybrano w miejsce ustępujących zastępców dyrekcyi Józefa Sawickiego i Karola Boguckiego syna Stanisława, zastępcami dyrektorów Aleksandra Kalińskiego lustratora rady powiatowej i Michała Żurawskiego, urzędnika magazynu wykupna tytoniu, obu w Borszczowie zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 lipca 1906.

Doniesienia prywatne.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11 45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1 40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3 55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5 50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4 05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
[illegible]	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6 00	do Jaworowa
—	6 15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
	7 25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10 05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11 00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7 07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8 20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9 35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1 15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9 40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3 40 i 6·26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8 34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud, (od 13/5 do 9/9 wł w niedziele i rz. k. święta) 1 35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7 00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11 25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2 05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2 36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.